Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 150. Lwów, Sobota 3. Lipca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU **20 gr.**
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji
Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18. Telefon redakcji 18, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Wielkie poczynania gospodarcze Polski.

(Od naszego koresp. warszawsk.)

Warszawa, 1 lipca.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, zawitała do Polski **komisja Ligi Narodów** celem zbadania pewnych projektów polskich — w chwili, kiedy parlament nasz ma rozpocząć dyskusję nad zmianą Konstytucji. — Komisja ta ma zbadać rentowność i celowość projektów, opracowanych przez inż. T. Tillingera, wybitnego urzędnika ministerstwa robót publicznych. Projekty te dotyczą, jak już donosiliśmy w „Kurjerze Lwowskim" — **budowy kanału węglowego, łączącego Śląsk z Gdańskiem** i kanału zachodnio - wschodniego, łączącego Bug z Prypecią. Projekty to istotnie wielkie zarówno pod względem rozmachu, jak i znaczenia gospodarczego. Kanał Śląsk-Gdańsk nie może pod względem celowości budzić najmniejszych wątpliwości. Ma się on przyczynić do ożywienia naszego eksportu ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, ma **połączyć nasz najbogatszy rewir przemysłowy z rynkami zagranicznemi w sposób szybki i tani.** Ma w konsekwencji stać się ważnym szlakiem międzynarodowej wymiany gospodarczej, a tem samem **drogą, która wzbogaci nasze gospodarstwo narodowe.**

Niemniej doniosłe znaczenie posiada **projekt kanału Bug-Prypeć.** — Strona techniczna tego projektu należy do fachowców, których opinja będzie oczywiście miarodajna. Jednakże nawet laicy muszą przyznać, że projekt ten ma dla naszego Państwa **olbrzymie znaczenie gospodarcze i państwowe.** Przez zbudowanie tego kanału **spełni Polska pierwszorzędną misję kulturalną na Polesiu** i jednocześnie przyczyni się do wzbogacenia kraju. W grę wchodzi tu bowiem — **sprawa przysporzenia Polsce wielkich terenów rolnych, dotychczas odłogiem leżących,** t. zw. „błot pińskich. Polskie plany osuszenia Polesia przewidują oczywiście szereg faz. Przedewszystkiem **zaczęłoby się od regulacji rzek na Polesiu,** przyczem ma być uwzględniona **możność przeprowadzenia wielkiej drogi wodnej,** łączącej Zachodnią Europę ze Wschodnią.

Z obszaru 60.000 km. kw., zajętego przez polskie Polesie, **wymaga odwodnienia 30 proc.,** t. j. około 18.000 km. kw., **pokrytych** obecnie **bądź bagnami,** bądź mocno zabagnionemi łąkami i pastwiskami. **Pierwsza serja robót,** t. j. regulacja rzek i rzeczek na terenie Polesia Polskiego, **pochłonie około 210 miljonów zł. Kanały magistralne,** mające służyć jako odbiorniki dla wód z rowów i drenów, mogą zarazem służyć jako środki komunikacyjne dla spławu. —

Ogólny koszt budowy kanału Bug-Prypeć wyniesie — według fachowych obliczeń — **480 miljonów złotych.** Jakie da to Państwu polskiemu korzyści?

Z osuszonego obszaru 1,888.000 ha, z początku niemniej, niż **90 proc. będzie zamienione na łąki. Dochód roczny z siana,** uzyskany z całego Polesia, **wyniesie przewyżkę 194 miljonów 400 tysięcy złotych.** Przyczyni się to oczywiście do wzrostu ilości bydła, a wzrost liczebny bydła podniesie produkcję obornika, co znów pociągnie za sobą — w związku z osuszeniem gruntów — większą wydajność pól.

Należy jeszcze zauważyć, że na **Rząd w kosztach osuszenia Polesia** i budowy tamtejszej drogi wodnej **przypadnie jedynie udział w wysokości 275 miljonów złotych. Resztę mają pokryć samorządy** i osoby prywatne.

Polska musi dla ożywienia swego życia gospodarczego przystąpić do uregulowania tego doniosłego zadania. Pomoc kapitału zagranicznego jest uzależniona od opinji tej komisji. Mamy nadzieję, że wypadnie ona pomyślnie dla nas. **Wreb.**

—oo—

Banki państwowe przyjmują wkłady w dolarach na 6 prc. rocznie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca.

Ministerstwo skarbu zarządziło aby banki państwowe jak **P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego i Państw. Bank Rolny** oprocentowywały wkłady składane w dolarach na 3 i 6 miesięcy w stosunku **6 proc. rocznie. Wkłady będą zwracane w dolarach.** Jedna trzecia wkładów będzie złożona w jednym z banków amerykańskich jako rezerwa kasowa, zaś **dwie trzecie** zasilą nasz **obrót** przez udzielanie kredytów eksportowych.

—xoox—

Nowelizacja ustawy o kontyngencie cukru.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca.

Uchwalona przez Sejm ustawa o **kontyngencie cukru i wyznaczaniu cen** przez min. skarbu w praktyce wydała **bardzo marne wyniki.** Ustawa była uchw. pod presją b. prem. **Grabskiego.** Poprawki zdążające do ulepszenia ustawy zostały wtedy od rzucone. Obecnie zamierzona jest **nowelizacja ustawy celem lepszego chronienia interesów konsumenta.**

—ze xo—

Koniec udręki akcyzowej.

(Telefonem od nago korespondenta).

Warszawa, 1 lipca.

Specjalna ustawa przedłużająca do 1 lipca b. r. prawo pobierania opłat miejskich od artykułów żywnościowych, przez gminy m. Krakowa i Lwowa obecnie wygasła już. **Gmina m. Krakowa** zabiega jednakże o zapełnienie powstałej luki w budżecie przez **dodatkowe opodatkowanie bydła w rzeźni i na targowicy.** Taki wniosek wpłynął do ministerstwa spraw wewn.

—ox xo—

Budowa nowej linji kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca.

Wiceminister kolei p. **Eberhardt** wyjechał wczoraj z polecenia min. kolei na inspekcję budującej się linji kolejowej **Kalety—Herby—Podzamcze.** Prace postępują tam w b. szybkiem tempie. Jest już ukończonych 70 proc. robót ziemnych i 40 procent mostów. Wywłaszczenie gruntów i wyrąb lasów zostało już przeprowadzone. **Linja będzie oddana do użytku w grudniu b. r.** jeśli wystarczy kredytów na dalszą budowę.

Finlandja przeprosiła Polskę.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 1 lipca.

Rząd polski otrzymał od rządu finlandzkiego notę **przepraszającą** za **obraźliwe wyrażenie się o Polsce** przez prezesa Rady Min. p. Kallio na zjeździe związku agrarnego. W ten sposób incydent został załatwiony.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 1 lipca.

Marszałek Piłsudski udał się do **Druskiennik,** w celach kuracyjnych. Po drodze odwiedził w Grodnie jednego z najstarszych oficerów legjonowych **Gorzechowskiego.** Z końcem tygodnia Marszałek Piłsudski wróci do Warszawy.

—oo—

P. Lasocki będzie odwołany z Pragi.

Warszawa, 1. 7. (AW.) Jeden z dzienników wieczornych donosi, że stanowisko posła polskiego w Pradze p. **Lasockiego,** który po raz trzeci przyjęty był przez Marszałka Sejmu p. Rataja, uważane jest za zachwiane.

Warszawa, 1. 7. (AW.) Marszałek Sejmu p. Ratai przyjął dziś wicemarszałka p. **Dębskiego.** Krążą pogłoski, że wizyta ta pozostaje w związku z możliwością odwołania p. Lasockiego z Pragi.

—oo—

WYGRANE DOLARÓWKI.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca.

W dalszem ciągnieniu dolarówki padły wygrane **8.000 dolarów** na nr. 302.206, **3.000 dol.** na 827.669, po **1.000 dol.** na 949.228, 856.242, 931.326, 406.579, 706.980. **Szczęśliwy posiadacz nr. 341.248, który wygrał w dniu 1 marca główną wygrana 40.000 dolarów nie zgłosił się dotychczas po odbiór wygranej.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 1. b. m. w Warszawie 9.70 zł. — w Krakowie 9.74 zł. — we Lwowie 9.73 zł.

Tendencja spokojna.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje: 9.74—9.50; sprzedaż 9.52; kupno: 9.48.

N. Jork transakcje: 9.80—9.60; sprzedaż 9.62; kupno 9.58.

Tendencja słaba.

Zurych urzędowy. Warszawa —.—; N. Jork 5.165; Londyn 25.14 i 3/8; Paryż 14.20; Wiedeń 73.00; Praga 15.30; Włochy 18.60; Belgja 14.35; Budapeszt 72.30; Sofja 3.725; Holandja 207.50; Kopenhaga 136.975; Sztokholm 138.6925; Hiszpanja 83.625; Bukareszt 2.42; Berlin 122.975; Belgrad 9.135.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.86 11/16; Paryż 3.7825; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.6075; Belgja 2.7925; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.18; Oslo 21.95; Kopenhaga 26.51; Sztokholm 26.85; Hiszpanja 16.21; Bukareszt 0.475; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

Sytuacja w Lidze Narodów.

(Od naszego korespondenta.)

Genewa, 29 czerwca.

Sam projekt przebudowy Rady, opracowany w maju przez komisję, mało znajduje obrońców. Słabe i ujemne jego strony są znane i bez przesady można twierdzić, że wszyscy pragnęliby wprowadzenia doń pewnych, a może i **znacznych poprawek..** lecz, pomimo tej jednomyślności, **projekt prawdopodobnie pozostanie bez zmian.**

Projekt Komisji jest kompromisem; jedni uważają go za **kompromis nieudolny,** rażący brakiem logiki. Inni znowu ze zdziwieniem przekonali się, że nawet w tak trudnej sprawie jak reorganizacja Rady można było dojść do jednomyślnego wniosku bądź co bądź poważnych zmian. Właśnie ta **jednomyślność stanowi największą zaletę kompromisu,** gdyż niewątpliwie i jedynie dzięki niej projekt komisji może mieć decydujące znaczenie we wrześniu podczas prac Zgromadzenia.

Dla zrozumienia trudności, jakie wynadło przezwyciężyć przy układaniu projektu komisji, należy dokładnie zdawać sobie sprawę, że **w obecnej chwili wszelkie pomysły nadania któremuś** (poza Niemcami) **państwu stałego miejsca w Radzie są wykluczone.** Rada stanowczo nie zdobędzie się na uczynienie jednomyślnie odpowiedniej propozycji, a w zgromadzeniu większość członków prawie napewno wypowie się przeciwko zwiększeniu liczby miejsc stałych.

Odbiera się wrażenie, że **większość członków Ligi zasadniczo sprzeciwia się powiększeniu liczby wybieralnych członków Rady.** Prawie z całą pewnością można twierdzić, że większość Zgromadzenia bardzo niechętnie przyjmuje wszelki projekt stworzenia w Lidze (poza państwami stale reprezentowanemi w Radzie) **jeszcze jednej kategorji państw uprzywilejowanych.** Nie ulega żadnej wątpliwości, a to na podstawie poprzednich zgromadzeń, **że większość członków wymaga wprowadzenia zasady kolejnego udziału** w **Radzie wszystkich państw** i dlatego pragnie ograniczyć przeciąg czasu zasiadania w Radzie oraz wprowadzić zakaz ponownego wyboru państw z Rady występujących.

W tych warunkach uzyskanie jednomyślności dla projektu **zwiększenia liczby członków wybieralnych z 6 do 9** oraz jednomyślnego **uznania prawa stałej wybieralności** do Rady **dla trzech państw,** może być uważane za nadzwyczajny sukces mniejszości członków Ligi, która wymagała znacznych zmian w obecnym składzie „Rady.

Prace komisji byłyby, a zapewne będą jeszcze przez dłuższy czas przedmiotem dyskusji i walki, dzieląc opinje na dwa obozy.

Pierwszy obóz stoi na stanowisku, że projekt komisji należy pozostawić **bez żadnych zmian,** gdyż nawet próby poczynienia poprawek łatwo **mogą projekt obalić.** W razie podobnej ewentualności **obecny skład Rady pozostaje bez żadnej zmiany** poza nadaniem Rzeszy Niemieckiej stałego miejsca.

Drugi obóz wymaga wprowadzenia zmian, ryzykując temsamem wyrzeczenia się nawet tych zmian, które w obecnej chwili uzyskały jednomyślną aprobatę. Ten drugi obóz w rzeczywistości nie jest zwarty, gdyż jego jedna część pragnie zmian w celu dokonania gruntowniejszej przebudowy Rady, druga zaś pragnie tych zmian w celu pomniejszenia propozycji przyjętych przez komisję. Jeśli **Polska** należy do państw wypowiadających się za gruntowną przebudową, należy pamiętać, że cały szereg państw, wobec wystąpienia Brazylji, oraz wobec deklaracji Hiszpanji, zaczyna wyrażać zdanie, iż zwiększenie liczby **członków niestałych do 9 w dzisiejszych warunkach nie odpowiada konieczności, i że liczbę wybieralnych** członków Rady należy podnieść zaledwie do 7.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD BIBLJOTEKARZY.

Praga. (Tel. wł.). Na otwartym tu międzynarodowym zjeździe bibljotekarzy **delegacja polska liczy 70 osób.** W jej imieniu wygłosił mowę p. Stefan **Demby,** szef sekcji ministerstwa oświaty.

—oo—

ZJAZD NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). Rozpoczął tu obrady zjazd zrzeszenia nauczycielstwa szkół powszechnych.

—xo ox—

Sowiety przygotowują ofenzywę dyplomatyczną na Bałkan.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Moskwa, w lipcu.

(I) W międzynarodowej polityce rządu sowieckiego **nastąpił nowy przełom.** Straciwszy swe wpływy w Azji (dzięki porażce czynników, popierających sowieckie plany w Chinach oraz zawarciu układu angielsko - tureckiego w kwestji mossulskiej), będąc całkiem izolowane na terenie europejskim, Sowiety **obecnie przypomniały sobie** dawne, z czasów carskich, **wpływy rosyjskie na Bałkanie,** wśród narodów słowiańskich. Uchwalano więc **znowu skierować** wysiłki **dyplomacji sowieckiej w kierunku opanowania Bałkanu.** Ponieważ dotychczasowe próby szerzenia komunizmu wśród narodów bałkańskich (w Bułgarji, Jugosławji i t. d.) nie powiodły się i napotkały na opór ze strony tych narodów, postanowiono nadać nowej akcji **cechy ruchu ściśle państwowego,** rzekomo mającego na celu jedynie zapewnienie niezależności i dalszego pomyślnego rozwoju tych krajów, **pod egidą „słowiańskiego“ państwa Sowietów.** W rzeczywistości, Sowiety chcą drogą tą wytworzyć na Bałkanach **nastroje antyangielskie, nie dopuściwszy do tego, aby Anglja miała otwartą drogę do Azji przez Bałkany.** Szczególnie sprawa ta stała się aktualną, **w związku z załatwieniem sporu mossulskiego** na korzyść Anglji, gdyż z chwilą tego porozumienia **podbój gospodarczy krajów bałkańskich przez Anglję został ogłoszony jako zadanie najbliższej przyszłości.**

Jednak — jak skarżą się w sowieckich kołach dyplomatycznych — ledwie Sowiety rozpoczęły swą pracę przygotowawczą w tym kierunku, **Anglja i tu stanęła na przeszkodzie planom moskiewskim.**

Rząd angielski mianowicie rozpoczął na terenie bałkańskim akcję **dyplomatyczno - gospodarczą, zmierzającą do sparaliżowania wpływów sowieckich i do wciągnięcia tych krajów w krąg interesów** i planów **angielskich.** W Moskwie bynajmniej nie ukrywają, że dyplomacja angielska w tej kwestji też odniesie **zwycięstwo,** gdyż porozumienie z Jugosławją zostało niemal **już osiągnięte.**

Pisząc o tem nowem niebezpieczeństwie prasa sowiecka podkreśla, iż „obłudny Albion“ i tym razem działa z czysto szatańską konsekwencją, zmierzając do zniszczenia Sowietów.

—ox xo—

Niezwykłe oświadczenie ministra reform rolnych.

Lwów, 2 lipca.

Minister reform rolnych, prof. Witold Staniewicz, przybył do Wilna, gdzie udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Jak donoszą jednozgodnie wszystkie pisma warszawskie, minister Staniewicz zakończył konferencję oświadczeniem, **„że personel ministerstwa reform rolnych składa się w większości z** uczciwych i oddanych swej pracy **ludzi,** a także z energją **będzie ścigał** w swym resorcie, o ile się on tam znajduje, **korupcjonizm,** przyczem liczy na pełne poparcie prasy“. —

Zapytać należy, **co się stanie** w ministerstwie reform rolnych **z tą mniejszością urzędników, która nie** składa się z uczciwych i oddanych swej pracy ludzi?

Sądzimy, że wyjaśnienie ministra Staniewicza byłoby wskazane. Albo był to **lapsus linguae,** albo też należy sprawę dokładniej sprecyzować. Domagać się tego powinni przedewszystkiem urzędnicy tego ministerstwa.

—xoxo—

Z prasy ruskiej.

Sprawa mniejszości narodowych na „herbatce politycznej“. — Red. Hołówko i Ukraińcy. — Cel platonicznych dyskusji.

Lwów, 2 lipca.

Jak donosi „Diło“, **Instytut dla śledzenia spraw mniejszości narodowych,** założony przed dwoma miesiącami **w Warszawie** pod przewodnictwem posła **Thugutta,** rozpoczął serję **wieczorów dyskusyjnych** przy udziale Polaków, Ukraińców i Białorusinów. „Diło“ podaje szczegółowe sprawozdanie z dwóch pierwszych takich zebrań, które **miały charakter „herbatki towarzyskiej“.** Zabierali głos w obradach — z Polaków posłowie: **Thugutt, Lednicki, Zaremba, Osmołowski, Chomiński, Kosmowska, red. Hołówko** i inni; z Ukraińców — pos. **Kozicki, Chrucki,** Antoni **Wasylczuk,** Paweł **Wasylczuk,** red. **Rudnicki,** red. **Kowalski;** z Białorusinów — poseł **Jaremycz.**

Na jednem z zebrań wygłosił redaktor **Hołówko referat o programie sanacji stosunków na kresach wschodnich.** „Diło“ wyraża się, że referent był jeszcze mniej łaskawy, niż w swym odczycie, wygłoszonym niedawno we Lwowie, gdyż obecnie **uważa sprawę autonomji za nieaktualną** i radzi na razie poprzestać **na** szeregu zmian administracyjnych i w dziedzinie polityki szkolnej, przeprowadzeniu reformy rolnej, przymusie nauczenia się języka ukraińskiego dla urzędników polskich i t. d. **Autonomja** zaś może być — zdaniem prelegenta — zaprowadzona dopiero **na podstawie ugody,** jaka zostałaby zawarta **w przyszłym Sejmie. Przeciw temu stanowisku wystąpili** ostro obecni **Ukraińcy.**

„Diło“ uważa, że zebrania te i ich platoniczne dyskusje **nie mogą mieć realnej wartości,** przedewszystkiem dlatego, że biorą w nich udział ludzie, którzy nie są przy władzy i nie mają wpływu na sfery kierujące. Zachęca jednak działaczy ukraińskich i białoruskich do udziału w nich, gdyż dyskusje takie **zaznajamiają Polaków z prawdziwym obrazem polskiej polityki na kresach,** oraz z **żądaniami** ich ludności.

REWOŁTA WOJSKOWA W HISZPANJI.

Paryż. „New Jork Herald“ donosi, że generał Wegler i gen. Aquilezas, jakoteż przeszło **100 oficerów,** uwięzionych zostało **za udział** w wykrytym niedawno **spisku** przeciw **dyrektorjatowi hiszpańskiemu.**

Z profilu.

Czy groźba irredenty?

Lwów, 2 lipca.

W rezolucjach, uchwalonych na ostatnim zjeździe Rady naczelnej Z. L. N., znajdujemy taki ustęp:

„...Rada naczelna... zwraca się do **żywiołów patrjotycznych (!)** z wezwaniem gorącem a **stanowczem (!!)** do skupienia wszystkich **sił czynnych (!)** i ujęcia ich **w kadry sprawnej organizacji (?!)...**“

A w jakim celu?

„...ku obronie Rzeczypospolitej **przed komunizmem i anarchją...**“

Bardzo pięknie! Ale na tem nie koniec, bo jest i cel dalszy:

„...ku zapewnieniu **myśli narodowej (!)** i społecznemu ładowi **stałego i stanowczego w Polsce panowania...**“

Innemi słowy, wedle zdania endeckiej Rady naczelnej, w Polsce panuje obecnie nieład społeczny, a utrzymanie tego ładu jest związane **z panowaniem „myśli narodowej“!**

I do tego potrzebne jest właśnie **„skupienie wszystkich sił czynnych w kadry sprawnej organizacji“...!!**

Jeżeliby chodziło tylko o **„obronę praworządności“ i walkę z „komunizmem i anarchją“,** to do tego celu służy **policja ewentualnie wojsko,** a obowiązkiem każdego lojalnego obywatela jest władze te w tym kierunku popierać. Czy nie wystarczyło zatem wezwać społeczeństwo do popierania policji i (w razie potrzeby) wojska w walce z wywrotowcami? Poco zaraz tworzyć **„kadry sprawnej organizacji“?**

„Wiemy z doświadczenia, że z takiego endeckiego organizowania „sił czynnych“ wynika zawsze jakieś... **głupstwo,** w rodzaju sławetnego **P. P. P.**

A więc: caveant consules!

Pod znakiem czasu.

CIEMNOTA LUDU A „NADMIAR" NAUCZYCIELSTWA.

Lwów, 2 lipca.

Lud nasz jest znacznie bardziej oswojony z wszelką **agitacją polityczną, niż z propagandą oświatową.** Wskutek tego podejrzewa intrygi partyjne nawet tam, gdzie prowadzi się wyłącznie działalność w kierunku zmniejszenia liczby analfabetów. Horendalnym przykładem tego jest **zdarzenie,** które rozegrało się niedawno w **gminie Chlewiska** w Królestwie. Starania władzy szkolnej o sporządzenie **spisu dziatwy w wieku szkolnym** nie odniosły skutku i kierownik musiał wezwać **na pomoc policję.** Nie wiele to pomogło, gdyż **ludność stanęła wrogo** przeciw nauczycielom, a kobiety nawet **groziły im miotłami.** Sądzono bowiem, że **spisane dzieci** przeznaczone są **na rzeź** w celu zapobieżenia przyszłemu **bezrobociu (!)** i że spis jest **ukrytem głosowaniem za rządem Witosa.** Nonsensy takie **podtrzymują** podobno w głowach ciemnego chłopstwa **agitatorzy partyjni.**

Oto dowód, jak nisko stoi oświata w niektórych naszych wsiach! A równocześnie Ognisko nauczycielskie musi **wzywać starszych kolegów do ustępowania miejsca** młodym siłom, które daremnie poszukują posad z powodu przeprowadzonej **redukcji.**

Tyle jest pola pracy na zaniedbanych ugorach umysłów ludu wiejskiego, a nauczycielstwo musi walczyć o kawałek chleba!

(m.)

—oo—

SPRAWA REORGANIZACJI ADMINISTRACJI.

Warszawa, 1. 7. Dnia 29 ub. m. odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem ministra **Młodzianowskiego** pierwsze posiedzenie komisji do spraw reorganizacji administracji. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie kolei, skarbu, przemysłu i handlu, robót publ. Na posiedzeniu omawiano referat naczelnika Hausnera przedstawiający dotychczasowy przebieg akcji w kierunku oszczędnościowym i reorganizacyjnym. Po szczegółowej dyskusji nad tym referatem minister spraw wewnętrznych nakreślił **program prac komisji na najbliższą przyszłość.** W najbliższym czasie zwołane będzie posiedzenie komisji.

Lwów ku czci 150 rocznicy niepodległości Ameryki.

Lwów, 2 lipca.

Otrzymaliśmy następujący komunikat: W r. bież. w dniu 4 lipca, przypada 150-rocznica niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W dniu tym odbędą się w całej Polsce uroczyste obchody, mające zamanifestować uczucia Narodu Polskiego dla Narodu Amerykańskiego.

We Lwowie program przedstawiać się będzie następująco: **Dnia 3 b. m.** wieczorem **dekorowanie miasta flagami** państwowemi i amerykańskiemi;

Dnia 4 b. m. uroczyste nabożeństwa:

1) w kościele katedralnym obrz. łać. o godzinie 10.30, w kościele katedralnym obrz. orm., w cerkwi gr. rusińskiej, w kościele ewangelickim, w gminnej synagodze postępowej;

2) Po nabożeństwie w kościele katedralnym obrz. łać., odbędzie się **pod pomnikiem Mickiewicza zebranie** z przemówieniem wiceprezydenta m. Lwowa dra Leonarda Stahla.

3) O godzinie 12-tej **koncerty orkiestr wojskowych** przed Województwem, D. O. K., Ratuszem, Uniwersytetem i na ul. Akademickiej.

4) O godzinie 19.30 **przedstawienie w Teatrze.**

Zwracam się z prośbą do wszystkich towarzystw i zrzeszeń miasta Lwowa, o wzięcie przez swych reprezentantów jaknajliczniejszego udziału w tych uroczystościach.

Chorągiewki amerykańskie do dekoracji okien i balkonów, będą do nabycia w cenie 20 gr. za sztukę u portjera w Urzędzie Wojewódzkim od godziny 8-mej do 15-tej, począwszy od dnia 2 b. m.

Przewodniczący Komitetu obchodu
Dr. Garapich. Wojewoda.

*

Prezydjum miasta wzywa gorąco wszystkich mieszkańców, by tak w przeddzień, jak i w dniu uroczystości, przyozdobili odświętnie domy swoje — oraz wzięli w niej jak najliczniejszy udział, manifestując w ten sposób szczere uczucia wielkiej wdzięczności i serdecznej przyjaźni.

J. Neumann w. r.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 2 lipca.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, było już **typowo „wakacyjne".** Po długiem wyczekiwaniu na komplet, przeprowadzono przy **nielicznym udziale** i słabem zainteresowaniu radnych parę spraw, z których najważniejszą było referowane przez **r. Felsztyna podwyższenie opłat kopytkowych** od bydła i koni, **placowo - targowych i wagowych** od siana i słomy, oraz za **oględziny bydła i mięsa.**

Podwyżkę tę podyktowała gminie potrzeba zwiększenia wpływów podatkowych, **wobec zniesienia z dniem 1 lipca b. r. akcyzy miejskiej, wskutek czego straciło miasto 850.000 zł. dochodu rocznego.** Opłaty kopytkowe nie dosięgają stawek przedwojennych i przynoszą obecnie 300.000 zł. rocznie. **Podniesiono je o dwie trzecie** dotychczasowej wysokości, co w sumie zwiększy dochód rocznie o 200 000 zł. Podwyżka opłat od bydła i mięsa wraz z targowemi da na rok o 600.000 zł. dochodu więcej niż poprzednio. W ten sposób **miasto wyrównało swe straty,** jednakże **ludność nie odczuje wpływu zniesienia akcyzy na ceny towarów.**

Na wniosek **r. Włodzimirskiego,** wniesiony imieniem klubu mieszczańskiego, uchwalono zawiesić **posiedzenia pełnej Rady na czas wakacji,** a powierzyć załatwianie spraw **delegatom.**

Po ferjach przedłożone będzie na Radzie **sprawozdanie** z czynności delegatów. Prezydent **Neumann** zapowiedział jednak **jeszcze jedno posiedzenie** w celu przeprowadzenia drugiej uchwały w sprawie podwyżki opłat.

SKUTKI STRAJKU GÓRNIKÓW W ANGLJI.

Londyn. (Tel. wł.). Giełda metalurgiczna londyńska komunikuje oficjalnie, że wskutek braku niezbędnego opału, **przemysł żelazny i stalowy angielski nie jest już w stanie rywalizować z konkurencją zagraniczną.**

Położenie materjalne akademików w Polsce.

Warszawa, (Tel. wł.) Komitety wojewódzkie pomocy młodzieży akademickiej z **organizacją akad. kół prowincjonalnych przystąpiły do organizowania „Kół przyjaciół akademika"** w ośrodkach miejskich i wiejskich, **w których nie istnieją jeszcze takie organizacje.**

Na około **25000 młodzieży polskiej,** zorganizowanej w Bratnich pomocach" **potrzebuje mieszkań** około **7000** (w domach akad. umieszczono dotychczas 2,800). **7000 akademików korzysta z kuchen akademickich, a potrzebuje pomocy żywnościowej około 12.000 akad. Stypendja powiatowych i prywatnych, istnieje zaledwie około 1000 a materjalny stan młodzieży akademickiej wymaga najmniej 8000 stypendjów (przeciętnie po 90 zł. miesięcznie). Akad. młodzież polska zarobkuje w 60% — znaczna część akademików zarabia miesięcznie zaledwie 40 do 50 zł.**

—oo—

Popis Szkoły śpiewu.

Lwów, 2 lipca.

Na odbytem dnia 27 czerwca b. r. popisie Szkoły śpiewu profesora J. **Apila,** zespół uczniów, o pięknych materjałach głosowych, wykonał szereg utworów, między innymi: — Schumana „Dwaj grenadjerzy" w wykonaniu p. Filipa Art. Romans Wolframa z Tannhäusera, p. M. Thürera, Arja Cania z „Pajaców" p. K. Czeykowski, Duet z „Marthy" p. Finkler i Czeykowski, Tercet ze „Strasznego dworu" i septet z „Hugenotów" wykonany przez cały zespół szkoły i uproszonych Pp. Zarzyckiego, Dziwiłła i Hilsenratha. Wykonanie wszystkich utworów świadczyło **o sumiennej i prawdziwie umiejętnej pracy profesora.** Zebrana publiczność, darzyła wykonawców, oraz dzielną ich akompanjatorkę, a zarazem korepetytorkę szkoły **p. Bożenę Apfelównę,** hucznymi a szczerymi oklaskami.

—oo—

WALKA Z BIUROKRACJĄ.

Warszawa, 1. 7. (AW.) Minister spraw wewn. podpisał przeszło **50 zwolnień** ze służby państwowej sił **kancelaryjnych** i referendarnych.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 3 7. 26.

M. i A. FISCHER.

Panowie Durand.

(Tłumaczył S.).

(Dokończenie).

Tymczasem jeden szczegół — nieprzewidziany przez nas — zaczął wprowadzać mnie w pewne zakłopotanie. Pewien pan odzywa się do mnie:

— Jestem sam... druga osoba zaraz przyjdzie... — Zechciejcie uprzejmie wskazać jej gdzie siedzę i zapamiętać moje nazwisko. Jestem Durand Pan wcisnął się do sali zostawiając mnie w okropnem zakłopotaniu. Próbowałem utrwalić sobie w pamięci jego rysy. Zdawało się, że jest to wysoki szczupły blondyn. Pozostawało tylko spytać — z racji drugiego miejsca — o przybliżony rysopis osoby, która miała nadejść. Już prawie nakreśliłem sobie w duchu dokładny obraz słuchacza, „który — czekał — na drugiego,, tymczasem jakiś pan zbliżywszy się do mnie objaśnił z wielką grzecznością:

— Jestem sam... drugi pan zaraz przyjdzie... zechce pan zapamiętać uprzejmie moje nazwisko... jestem Durand...

Jeszcze pięciu czy sześciu panów Durandów prosiło mnie o zapisanie swego nazwiska. Nie próbowałem nawet przypominać sobie ich twarzy. Gdy jakiś pan oznajmił mi: jestem tą osobą, o której przybyciu zawiadomił was p. Durand, — odpowiadałem mu niezbyt dokładnie: „Proszę wejść... pan znajdzie... on jest tutaj koło wyjścia... chciałem powiedzieć w głębi pod lożami... na lewo od prawej strony".

Około trzy na trzecią w chwili, gdy Jehan miał wejść na scenę, rzuciłem okiem po sali. Była nabita, pełna osób. Durandowie są niezliczeni jak kamienie w morzu. Jehan znowu posiadał tę ufność w siebie jaką okazywał na I-szym odczycie Zdawał się być bardzo zadowolony. Widać było, że chociaż nie znał osobiście wszystkich słuchaczy, to jednak doznawał pewnego zadowolenia, że może nazwać każdą fizjognomię. Niewiele znaczy, że było to jedno i to samo nazwisko. Trzymałem się wejścia sali. Odczyt zapowiadał się bardzo dobrze. Jehan wywołał wielki efekt swoim „Parysem wynalazcą konkubinatu w Troi", gdy nagle jakiś pan wpadł pędem.

Dobry znak — myślałem — to pewnie taki, który nie chce stracić pierwszych słów. Ten pan stanął przede mną i cały zadyszany spytał: "Pan kontroler, czy nie".

— Tak jest.

— Nie wie pan przypadkiem, gdzie siedzi pan Durand? Prędko, Prędko, bardzo pilna sprawa.

— On jest tutaj proszę pana.

I szerokim gestem wskazałem mu całą salę.

Przebiegł wzrokiem loże, parter i balkon. Odkrywszy w pierwszym rzędzie foteli grubego pana, zaczął dawać mu znaki. Gruby pan, zasłuchany, nie zauważył tego.

Oh! Przecież to niema znaczenia, zacząłem, zbliżywszy się do spóźnionego... proszę siąść tutaj... ten fotel jest wolny... to ostatni...

Nie słuchając mnie nawet ten pan widocznie czemś bardzo poruszony, złożył sobie ręce w trąbkę i jak mógł najgłośniej krzyknął:

— Panie Durand! — Pali się u pana.

Cała sala podniosła się jakgdyby poruszona jedną myślą. Gruby pan wstał także. Daremnie próbowałem zatrzymać słuchaczy, parter, balkon, loże, wszystko opustoszało. W halu słychać było jeden okrzyk:

Psst! Durand-... Hallo! Durand!... Tutaj, tutaj! Durand... Durand... Durand.

Durandowie uciekali ze wszystkich stron.

Jehan Fardot był głęboko zasmucony.

— Dlaczegoż do djabła — mówił do mnie — nie zaprosiliśmy raczej wszystkich panów Dupondów?

Sól i saliny polskie.

Lwów, 2 lipca.

Pod powyższym tytułem pojawiła się bardzo interesująca praca **inżynierów Bukowskiego i Jackiewicza**, wydana przez Ministerstwo przemysłu i handlu.

Książkę czyta się z różnorakiem uczuciem. Dowiadujemy się z niej **o gospodarce produkcji i sprzedaży** soli w Polsce i otrzymujemy cyfrowe dowody, podane przez najbardziej kompetentne czynniki, z których wynika, że **Państwowe Saliny coraz ekonomiczniej pracują**, a nawet o wiele korzystniej, aniżeli saliny prywatne, jak n. p. Stebnik i Kałusz, które rząd powydzierżawiał.

Skoro jednak porównamy zestawienia rocznej produkcji warzonki w salinach, nasuwa się zasadnicze pytanie: **dlaczego rząd polski obdziela prywatne saliny** w Małopolsce o wiele większym **kontyngentem produkcyjnym aniżeli Saliny Państwowe.**

Dlaczego rząd, odbierając wyprodukowaną w prywatnych salinach sól, **płaci cenę** o wiele **wyższą od kosztów produkcji** takiej samej, a nawet lepszej soli w Salinach Państwowych. Rząd **czyni podarunek przedsiębiorcom prywatnym.**

W czyim interesie to się dzieje?

Kto jest odpowiedzialnym za zawarcie niekorzystnych dla Skarbu Państwa umów?

Umowy, narażające **nie tylko** Skarb Państwa na stałe straty, ale **przyczyniające się do zupełnej zagłady znakomicie** już za czasów zaborczych, a jak ostatnie wydawnictwo Ministerstwa przemysłu i handlu cyfrowo dowodzi i teraz korzystnie prosperujących **Salin w Małopolsce?**

Przydział produkcji soli powinien być rozdzielony pomiędzy wszystkie Saliny w sposób sprawiedliwy, a wówczas zysk z monopolu solnego będzie dla Skarbu o wiele większy.

Prawda — w takim wypadku zysk Salin prywatnych będzie mniejszy.

Czy Ministerstwo przemysłu i handlu — a ściślej mówiąc Dyrekcja Salin Państwowych nie wie, **że sól jadalna ze Stebnika i Kałusza dochodzi odbiorców w stanie wilgotnym tak — że hurtownicy bronią się od jej poboru** — jednak **Centralne Biuro Sprzedaży Soli** w Warszawie **zmusza hurtowników do odbierania tej soli.**

Tych parę uwag nowemu Rządowi i ludziom dobrej woli do teczki — jako materjał do działania.

Dr. F. K.

SPISEK PRZECIW RZĄDOWI.

Paryż, 1. 7. (PAT.) „L'Oevre“ donosi, że według wiadomości otrzymanych z Lahondaie aresztowania i rewizje, pozostające w związku z wykryciem spisku przeciw rządowi hiszpańskiemu trwają nadal. Między innymi aresztowano b. prezesa Rady ministrów Malquido Alvarez. — Wydano również rozkaz aresztowania Romanonesa, który jednak zdołał zbiec.

Z TEATRU.

Dama Kameljowa

dramat w 5 aktach Aleks. Dumasa (syna) (w Teatrze Wielkim).

Lwów, 2 lipca.

Wśród falangi artystów warszawskich zarabiających gościnnie na deskach Teatru Wielkiego dość poważne sumki — zawitała też **p. Marja Przybyłko-Potocka, wybrawszy** na swą gościnę **„Damę kameljową“**, którą ponoś czarowała Warszawkę przez całą zimę.

Wskrzeszona Traviatta **bez muzyki** — mimo doskonałego przekładu Boya — **nie potrafi nas dziś oczarować..** Hej! minęły zdaje się **z kretesem** te czasy, kiedy „osiwiały ojca włos“ wzruszał młode adeptki miłosnego kunsztu i kiedy te wołały suchoty, niż krzywdę rzekomą okrutnego rodzica wybrańca serca. Dzisiejsza Małgorzata zdobędzie ojca kokieterją, a gdy się nie uda — po trupie jego osiągnie cel... I dlatego myszką trąci ta kamelja bezwonna, bo dzisiejsza garconka lubi mocne zapachy...

Przyznać trzeba, że **p. Przybyłko opracowała postać tytułową do najdrobniejszych szczegółów**, a mimo to z trudnością można było do końca wysłuchać to ograne już mocno **libretto operowe.** — Pani Przybyłko jest artystką **o nadzwyczajnej swobodzie** i niezwykłem **opanowaniu środków technicznych i głosowych** i temi walorami głównie osiąga **efekt nieprzeciętny.**

Krzywdę bym wyrządził filarom względnie „filarkom“ naszej sceny, gdybym twierdził, że pp. **Barwińska lub Rasińska** nie potrafiłyby się zdobyć na równie zajmujące opracowanie tej „partytury“ dramatycznej. Jednak przyznać trzeba, że p. Przybyłko góruje nad naszemi artystkami **pewnością siebie** i świadomością swej wybitnej pozycji warszawskiej, która objawia nawet w chłodnych i sztywnych podziękach za ciepłe przyjęcie, jakie jej zgotowała nasza gościnna publiczność.

Co prawda **do barwy głosu** p. Przybyłko musi się słuchacz przez pewien czas przyzwyczajać, ale pokonawszy tę trudność początkową uznać w jej kunszcie musi **poziom nieprzeciętny**, doprowadzony **do wirtuozostwa** zwłaszcza w podkreślaniu słów, w dykcji i operowaniu oczyma. Także **tualety** artystki tej **budzą zachwyt** — zwłaszcza piękniejszej połowy widowni, a przyznać trzeba, że są **stylowe** w najmniejszych drobnostkach nawet — podobnie jak te, które ponoś zwiozła uprzejma artystka dla reszty koleżanek.

Całość przedstawienia **odbijała korzystnie** od wszystkich „gościnnych“ spektakli tego sezonu (ciągnących się jak wąż morski od marca ku krzywdzie naszego zespołu). Przedstawienie było ze wszech miar **stylowe** a spektakl ten znów dowiódł inteligentnej sztuki reżyserskiej **Żyteckiego.**

Cały zespół dostosował się do „wyższego“ diapazonu, a więc **Brzeski, Peliński, Stępowski**, epizody spoczywały w niezawodnych rękach **Kwiatkiewiczowej, Bieleckiego Czakiego**, uroczą Mimi była **Grzębska**, ładnie wyglądały **Żelichowska, Hańska.** Prudencję stylizowała **Sznage-Andruszewska**, dopełnili całości **Lochman, Zabielski** i in.

Z „Damy Kameljowej“, — jak się okazało, najbardziej był zadowolony p. Podhalicz, którego bufet cieszył się liczną frekwencją, przez cztery długie antrakty.

J. Geszwind.

Skład przyszłego Ministerstwa Komunikacji.

Warszawa. (Tel. wł.). **Sprawa utworzenia ministerstwa komunikacji** wymagać będzie jeszcze **pewnego czasu**, a to w związku z całym szeregiem **trudności technicznych**, jakie się tutaj wyłoniły.

Dotychczas **ustalono definitywnie, iż w skład projektowanego ministerstwa wejdą koleje, lotnictwo, marynarka handlowa, drogi wodne i śródlądowe**, oraz **generalna dyrekcja poczt i telegrafów.** Powołanie do życia ministerstwa komunikacji nastąpi prawdopodobnie **drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej** na mocy odnośnych pełnomocnictw, jakie mają być udzielone **przez** ciała ustawodawcze p. Prezydentowi.

W związku z temi sprawami omawia się obecnie również kwestję obsadzenia stanowiska generalnego dyrektora poczt i telegrafów. Jak wiadomo, obowiązki **te pełni chwilowo** w zastępstwie urlopowanego p. Moszczeńskiego prezes krakowskiej dyrekcji poczt p. **Jarczyński**, którego z pewnych stron wysuwa się tutaj jako kandydata **na następcę p. Moszczeńskiego.** Zarówno dotychczasowa organizacja generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, jakoteż system pracy mają być zmienione w związku z wcieleniem generalne dyrekcji do ministerstwa komunikacji.

——xoox——

Cofnięcie ograniczeń walutowych.

Warszawa, 1. 7. (AW.) „Kurjer Czerwony“ donosi, że ministerstwo skarbu cofnie ograniczenia walutowe na rynku wewnętrznym. **Reglementacja dewiz eksportowych** oraz **ograniczenie obrotu dewizami** będą **utrzymane.** Cofnięcie ograniczeń spowodowane jest **nadmiarem walut obcych** oraz dążeniem min. skarbu do usunięcia różnic między kursami oficjalnemi a czarną giełdą.

——xoox——

Wykrycie zamachu na króla hiszpańskiego.

Paryż, 1. 7. (PAT.) „Matin“ donosi, że przed przybyciem króla hiszpańskiego, aresztowano w Paryżu Hiszpana Francesko Asacaso, który **zamordował** w roku 1925 **biskupa Saragossy**, oraz anarchistę Bonawenturę Rurettiego, który przybył niedawno z Argentyny z trzema innymi osobnikami. Asacaso usiłował bronić się przed aresztowaniem przy pomocy rewolweru, lecz został ubezwładniony. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono trzy karabiny. Podczas śledztwa aresztowani zeznali, że **przybyli do Paryża** z **zamiarem zamordowania króla hiszpańskiego.** Obecnie policja poszukuje trzech innych spólników.

BUDOWA GMACHÓW PAŃSTW.

Warszawa, 1. 7. (AW.) „Kurjer Czerw.“ donosi, że w myśl zapowiedzi min. Klarnera o podjęciu akcji budowlanej, **w pierwszym rzędzie nastąpi podjęcie budowy gmachów państwowych.** Cała akcja robót publicznych ma spoczywać głównie na budownictwie.

ECHO ZAJŚĆ W INOWROCŁAWIU.

Warszawa, 1. 7. (AW.) W związku z ostatniemi zajściami w Inowrocławiu, aresztowano tam **około 30 osób, w tem dwóch delegatów miejscowych organizacji robotniczych**, po ich powrocie z Warszawy, gdzie interwenjowali w sprawie zachowania się policji.

Proces polityczny we Lwowie.

Wyrok.

Lwów, 2 lipca.

Ostatecznie wczoraj po kilkutygodniowej rozprawie i licznych przeszkodach proces przeciw dwunastce ukraińskich terorystów zakończył się.

Późno wieczorem przewodniczący s. s. o. **Angielski** po naradzie trybunału nad werdyktem sędziów przysięgłych ogłosił wyrok. Wyrok ten nie stojący w żadnym stosunku do oskarżenia jest bezsprzecznie wynikiem łagodności sędziów przysięgłych, a jednocześnie wyrokiem społeczeństwa stojącego nad szowinizmem.

Na podstawie werdyktu tego zapadł wyrok skazujący Dmytra **Dubaniewicza na 8 lat, Mikołaja Bihuna na 6 lat, Iwana Pasławskiego na 5 lat, Mikołaja Jasińskiego na 4 lata**, zaś Jarosław i Roman Baranowscy, Antoni Medwid i Andrzej Ołyński otrzymali **po 3 lata** ciężkiego więzienia. Wszyscy skazani zostali **za** gwałt publiczny i zdradę główną, część zaś za rabunek, kradzież, zabójstwo i t. p.

Włodzimierz Zupel, Włodzimierz Szumski, Mikołaj Kowałyszko i Antoni Stefaniszyn zostali **uwolnieni** od winy i kary.

Obrońcy **zgłosili** odwołanie. Prokurator nie oświadczył się.

——xo ox——

Morderstwo z przed ośmiu lat.

Aresztowano pięciu morderców.

Lwów, 2 lipca.

W listopadzie 1918 roku, w czasie walk polsko - ukraińskich, jechało 4-rech Polaków, o niestwierdzonych na razie nazwiskach **z Żółkwi do Lwowa.** W gminie Doroszów Wielki, powiat Żółkiew, zostali oni **zatrzymani przez patrol ukraiński**, który odstawił ich do „komendy“. Komendant, Wasyl Borys, po wylegitymowaniu ich, trzech puścił na wolność, zaś jednego, za to, **że miał na czapce orzełka „skazał na śmierć“!! Egzekucja odbyła się natychmiast.** Żołdacy zmasakrowali nieszczęśliwca kolbami i szablami, poczem **dobili go wystrzałem z karabinu** w głowę. Kim był zamordowany, nie wiadomo. Niektórzy utrzymują, iż **był to jakiś profesor.**

Obecnie [illegible] wa ta wyszła na jaw, i jako wspó[illegible] ych tego ohydnego mordu, aresz[illegible] o Wasyla Borysa, Dmytra Sołok[illegible] Michała Martyna, Wasyla Martyna [illegible] hała Dżurę i Michała Smahę. S[illegible] **gospodarze z Doroszowa Wielkie**[illegible] **znani z anti-**polskiej **działalności.**

OD ADMINISTRACJI

Czas odnowić prenumeratę na lipiec

na P. K. O. Nr. 153.215.

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **uprasza-my o rychłe wyrównanie zaległości** by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Produkcja wydawnicza i czytelnictwo w Polsce.

Lwów, 2 lipca.

Produkcja wydawnicza w Polsce wzrosła znacznie w roku ubiegłym 1925 w porównaniu z r. 1924. Jak stwierdza „Przegląd Księgarski“ w r. 1925 wydano ogółem druków 5969 **w nakładzie 17,254.796 egzemplarzy.** W r. 1925 średni nakład jednego druku wynosił 3.843 egzemplarzy, w r. 1924 — 3.358 egzemplarzy.

W języku polskim zarejestrowano w r. 1925 druków 5.060 **t. j. 84.8 prc. druków,** zaś w r. 1924 — 4.144 druki czyli 80.7 prc ogółu -druków. Produkcja w języku polskim zwiększyła się o 916 druków.

Porównując liczbę ludności z liczbami nakładów druków nieperiodycznych w r. 1925, otrzymamy następujące rezultaty: **1 książka wypada na l. 1 mieszkańca Polski,** 1 książka wypada na 0,9 Polaka, na 2 żydów, na 9.5 Ukraińców, na 61 Białorusinów, na 5 Niemców.

Największą liczbę druków zarejestrowano w r. 1925 z zakresu „poezja, powieść, dramat“ — wydano 672 druki t. j. 13.3 prc ogółu druków polskich. Na drugiem miejscu co do ilości druków stoi książka prawna i społeczno-naukowa. Na trzeciem miejscu — podręczniki szkolne.

Trzynaste miejsce co do ilości druków, a czwarte co do wysokości nakładu zajmują **druki sensacyjne.** W dziale tym występuje jednak wyraźna **tendencja zniżkowa.** Dużą rolę w tej zniżce odegrały wydawnictwa groszowe.

——oxox——

Śmierć czy letarg?

Warszawa. (Tel. wł.).

W Warszawie zdarzył się onegdaj ciekawy wypadek. Urzędnik Kazimierz **Czarnowski, odkopał grób swej narzeczonej,** twierdząc, że została ona **pochowana w letargu.** P. Czarnowski pracował w urzędzie, w którym zajęta była jako sekretarka p. Jadwiga **Wojewodzianka,** i którą postanowił poślubić. Przed 10 dniami **p. Wojewodzianka** zachorowała niespodziewanie i po 6-cu dniach **zmarła.**

Zrozpaczony narzeczony **nie uwierzył jednak w jej śmierć,** twierdząc, że w chwili składania ciała do trumny ciepłota jej wynosiła 36 stopni, a twarz i ręce miały wygląd normalny. P. Czarnowski postanowił więc **grób odkopać** i uczynił to onegdaj w nocy i jak twierdzi po podniesieniu wieka trumny skonstatował, że śp. narzeczona jego **wyglądała jakby pogrążona w głębokim śnie.**

Uwiadomione o tem władze policyjne **aresztowały Czarnowskiego za samowolne rozkopanie grobu,** ale prokuratorja postanowiła **dziś przeprowadzić ekshumację zwłok.**

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 1. lipca.

Parcelacja dóbr pacykowskich? Niektóre dzienniki lwowskie umieściły onegdaj obszerne artykuły (pochodzące od korespondentów „specjalnie do Pacykowa obok Stanisławowa wysłanych“), w których ogłoszono urbi et orbi, **że kto chce zrobić dobry interes, niech zakupi grunt w Pacykowie,** gdzie Aleksander Lewicki przeprowadza parcelację swych dóbr. Posypało się też wiele ofert i pieniędzy — gdyż artykuły te, zwracały uwagę na niebezpieczeństwo zwłoki (!) w zawarciu tak korzystnej transakcji za bezcen albowiem tyle a tyle m^2 gruntu kosztuje kilka złotych spłacanych w kilkunastu ratach.

Tymczasem p. Lewicki nie uznaje prawdopodobnie przepisów ustawowych albowiem dotychczas nie zgłosił w okręgowym Urzędzie Ziemskim we Lwowie zamiaru parcelacji dóbr i nie otrzymał na nią zezwolenia zgodnie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej z 28/12 1925. Wobec tego **powiatowy Urząd Ziemski w Stanisławowie ostrzega przed nabywaniem ziemi z majątku pacykowskiego albowiem umowy dotyczące nabycia jej są nie ważne.**

Ostrożnie z dozorcami realności. Ilko Dubrzecki, dozorca domu w Rynku rzucił się onegdaj z nożem w ręku na Warwarę **Streńską** i pokaleczył ją dotkliwie.

Piorun. W czasie burzy uderzył piorun w dom Henryka **Mühlaranda,** właściciela młyna w Świstelnikach (ad Rohatyn) i **zabił na miejscu żonę** tegoż Zofję a poraził mocno 4 letnią córkę.

Wskutek uderzenia piorunu **powstał pożar w domu Józefa Boguniewicza w Jezierzanach,** który zniszczył część budynku.

Nieuczciwy parobczak. Dnia 26. czerwca br. wysłał był W. Bieniasz swego parobka Michała Winnika z wozem i parą koni do robót drogowych miejskich a gdy wieczór z pracy nie wrócił zgłosił się na policję i prosił o wszczęcie poszukiwań. Okazało się, że parobczak **wyjechał do Doliny,** skąd pochodzi. Tam go **aresztowano a wóz z końmi zwrócono właścicielowi.**

Wpadł do rzeki i utonął. Onufry Delegacz, lat 15 liczący służący, ze Starej Wsi pow. Żydaczów wracał onegdaj z pola do domu na koniu obok rzeki Starego Koryta **Dniestru.** Nagle koń spłoszył się i strącił **do rzeki** Delegacza, który dla braku pomocy **utonął.** Trupa znaleziono po tygodniu w Trzcinie.

Odezwa do obywateli. Nakładem Towarzystwa właścicieli realności w Stanisławowie opuściła prasę w ostatnich dniach odezwa we formie ulotki **skierowana przeciw obecnemu zarządowi miasta,** z powodu nadmiernych podatków, nałożonych na tychże właścicieli, pełna inwektyw nieuzasadnionych oraz żadnemi konkretnemi datami nie popartych zarzutów. Ulotka ta wzbudziła wśród tutejszych mieszkańców **niesmak** z powodu napastliwego tonu i z palca wyssanych argumentów, któremi stara się przekonać obywateli o rozrzutności (?) Zarządu miasta, niecelowej gospodarce i t. d. Sprawę tę omówimy w następnej korespondencji. **Is.**

——oo——

Dżuma u wrót Europy.

Berlin. (Tel. wł.).

Donoszą z **Moskwy:** W okręgach **południowo-wschodnich w stepach Kirgiskich** nad Wołgą i w kraju **Uralskim** wybuchła **epidemja dżumy.** Główne źródło zarazy znajduje się na lewym brzegu Wołgi w odległości 120 wiorst od **Astrachania.** Zaraza przeniesiona przez myszy polne **szerzy się gwałtownie.** Dotychczas stwierdzono **śmierć 40 osób.**

Okruchy.

RADU GRAM.

Przyrzekł Rockfeller klinice
dać gram radu w darze,
z radu rad rozjaśniam lice
z radem zdrowie w parze.
Już nie będzie chorób śladu,
da im radę sam rad,
więc, choć nie mam gramu radu
śpiewam dziś i gram rad.

Zetor.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 3 7 1926.

Księga lwowskich Termopil.

(„W obronie Lwowa i Kresów wschodnich“. Polegli od 1 listopada 1918 do 30 czerwca 1919 r. — Nakładem „Straży mogił polskich bohaterów).

Lwów, 2 lipca.

Tak to niedawno — a jednak mitem się już staje i legendą!...

Patrzyliśmy na to własnemi oczyma, dobry los pozwolił nam brać czynny udział, odnieść zaszczytne rany i ujrzeć pewnego niezapomnianego dnia cud wolności.

A potem przetoczyło się życie, szybko pędzące wypadki mgłą zapomnienia osłoniły ostre kontury nieprawdopodobnie pięknego obrazu krwawych poczynań, przyszły nowe przeciwności, nowe troski i przejścia, nowe ofiary, zawodna pamięć ludzka pogubiła w drodze walki o codzienny byt szczegóły i fakta — wszystko powoli usunęło się w cień, tak, że dziś, z poza tego cienia ten rok 1918—1919 istotnie staje się legendą.

Czasem tylko, kiedy zejdą się żyjący jeszcze uczestnicy tej bohaterskiej epopei wiernych synów i córek Lwowa, snuć się poczynają opowiadania, przypomnienia, wskrzeszenia tego, „jak to było wtedy“...

Nie miejmy żalu do ogółu, że już powoli zapomina, bo taka jest zwykła kolej ludzkich spraw, choćby najpiękniejszych, nie dziwmy się, że coraz mniej się o tem mówi i mało pisze. Obrona Lwowa i Kresów wschodnich czeka jeszcze na swoich historyków, poetów i powieściopisarzy i napewno się ich doczeka. Za piękna była, za potężna, za święta, by stać się tak nie miało. Nasze wszystkie dotychczasowe o tem książki, to tylko na gorąco kreślone notatki, które będą dla naszych następców drogowskazem i materjałem. Zdawałem sobie z tego sprawę, pisząc moje skromne „Orlęta“, pisałem je, by pozostawić ślad, choćby mizerny, po tem nigdzie na świecie niespotykanem bohaterstwie dziecka polskiego, by ogół poza Lwowem mógł temu ślicznemu i mądremu bohaterstwu się przyjrzeć i z radością myślę o tem, iż i dziecko francuskie dowie się o swym rówieśniku lwowskim z niebawem mającego pojawić się w Paryżu przekładu. Kiedyś napewno powstanie z tych czasów niejedno potężne dzieło, kiedyś, gdy umrze to, co ma żyć w pieśni, nieśmiertelnie.

Materjałów jednak trzeba pozostawić jak najwięcej, trzeba wszczepiać kult dla tych, którzy w ofierze złożyli rzecz najcenniejszą: młode życie swoje!

Wznieśliśmy im pomnik, stworzyli wzruszająco piękny i tyle mówiący cmentarz, a teraz tyle zasłużona „Straż mogił polskich bohaterów“ pomnik drugi im stworzyła, najtrwalszy, dostępny dla każdego, który w każdym polskim domu znajdować się powinien: Księgę ze spisem poległych i krótkiemi ich datami biograficznemi.

Nie można oprzeć się głębokiemu wzruszeniu, przerzucając kartki tej osobliwej księgi. To jest tak, jakby się odbywało ciągłą wędrówkę wśród cieni naszych najdroższych i patrzyło na ich dzieło, którego owocem, przez nas spożywanym, jest ta krwawo wydarta wolność nasza. Na kartach tej wolności zapisali się oni najtrwalszym atramentem, jaki znają dzieje: krwią swoją. Płomienny zapach tej krwi bije z tej księgi i woła głosem wielkim, przed którym głęboko ukorzyć się należy i jego nakazów słuchać.

Jakże nie być wdzięcznym „Straży mogił polskich bohaterów“ za ten rejestr nazwisk, błyszczących jak najdroższy klejnot w Koronie Rzeczypospolitej. My tu we Lwowie wiemy, iż właściwą twórczynią tego rejestru — razem z prezydentową Neumannową — jest matka jednego z największych naszych bohaterów: Mazanowskiego. I nie możemy nie złożyć jej hołdu za jej trud i za doprowadzenie do skutku wydawnictwa, które napewno rozejdzie się w licznych nakładach po całej Polsce i poza jej granicami.

Powinno ono stać się różańcem narodowym młodzieży naszej, a tego różańca ziarnka-imiona często i z czcią zbożną wymawiać się powinno.

Artur Schroeder.

——oo——

Niepojęte zjawisko.

Zelektryzowanie ludności Niemiec.

Monachium, w czerwcu.

W pobliżu wsi Himmelstadt nad Menem ukazało się podobno osobliwe zjawisko, które wywołało wśród ludności wielkie poruszenie i wprawiło umysły szerokich mas w niezwykłe napięcie. Troje młodych dziewcząt z Himmelstadtu, wsi liczącej około tysiąca mieszkańców, pracowało w polu. Skoro w południe dzwony zabrzmiały na Anioł Pański, dziewczęta starym obyczajem odłożyły robotę i zaczęły się modlić. Nagle ujrzały w odległości jakich stu metrów od skraju lasu biały obłok, z którego wyzierał zupełnie wyraźny obraz popiersia Matki Boskiej. Zjawisko to powtarzało się przez szereg dni i było także widziane przez czwartą osobę.

Po rozgłoszeniu wiadomości o osobliwem widziadle zaczęły się masowe wędrówki ludności do Himmelstadtu. Całą Frankonję opanowała istna manja. Przyprowadzano chorych, głuchoniemych i ślepych i składano ślubowania. Przychodzili ludzie także z Niemiec środkowych północnych, oraz południowej Bawarji. Przerwano wszelką robotę, jaką tylko dała się odłożyć. Badacze przyrody, zakonnicy i świeccy duchowni odwiedzali miejscowość, starając się wyświetlić zagadkę. Dotychczas nie dały badania żadnego rezultatu. Natłok pielgrzymów jest coraz większy.

Ordynarjat biskupi w Würzburgu wydał następujące obwieszczenie: „Napływ do Himmelstadtu przybiera poprostu zastraszające rozmiary. Ostrzegamy wiernych, aby się wstrzymali i czekali wyniku oficjalnych badań“.

—xo ox—

Dziesięć przykazań człowieka wykształconego.

Lwów, 2. lipca.

Znany pisarz amerykański Albert Edward Wiggam ogłosił w pewnym miesięczniku „dziesięć przykazań człowieka wykształconego“, które mogą stanowić pożyteczne maksymy życiowe zarówno dla Amerykan, dla których są przeznaczone, jak i dla europejczyków:

1) Przysłuchuj się opinji fachowców i jeśli się przekonasz, że twoje już wyrobione zdanie nie ma wartości nie wstydź się to uznać.

2) Nie śmiej się nigdy z nowych idei i wynalazków.

3) Oświetlaj swe plany za wszystkich stron, zanim przejdziesz do ich przeprowadzenia.

4) Ceń wartość dobrych przyzwyczajeń i kulturalnych manjer.

5) Nie bądź nigdy niezdecydowanym.

6) Wiedz jednak także, kiedy powinieneś oddać coś zdolniejszym od siebie.

7) Bądź świadomy, w czem leży twoja przewaga i umiej z tego wyciągnąć pożytek.

8) Nie bądź przesądnym.

9) Mniej zawsze wzrok zwrócony w przyszłość.

10) Pielęgnuj dobry smak we wszystkiem, co jest naprawdę piękne.

—oxxo—

Człowiek, który sam jeden wybudował kościół.

Bolonja, w lipcu.

W pewnej wiosce koło Bolonji powstał w ciągu 32 lat nowy kościół wyłącznie dzięki niezwykłej wytrwałości jednego człowieka. Przy tłumnym udziale ludności poświęcono niedawno świątynię, którą zbudował murarz Mazzoli, własnemi rękami.

Myśl budowy nowego kościoła na miejscu starego powziął proboszcz Branchini, który jednak nie miał na to żadnych funduszów. Zaprzyjaźniony z księdzem inżynier wykonał mu plany budowy. Kościół miał mieć 40 metrów długości i 22 metry szerokości, oraz wieżę 44 m. wysoką w stylu gotyckim, który wydał się księdzu najtańszym. Zebrawszy kapitał w kwocie 65 lirów, zwrócił się proboszcz do murarza Mazzoli'ego, który rozpoczął budowę kościoła 28. września 1894. Tylko przy robotach ziemnych pomagali mu wieśniacy. Gdy zabrakło cegieł, dostał proboszcz od swego znajomego cegielnię do użytku, w której wieśniacy wypalili mu 450.000 cegieł, resztę wzięto z gruzów starego kościoła.

Murarz składał własnoręcznie cegłę po cegle, a gdy ich miljon przeszło w ciągu trzydziestu dwóch lat przez ręce gorliwego pracownika, budowa była wreszcie skończona. Murarz z trzydziestoszcześcioletniego człowieka stał się sześćdziesięcioletnim starcem. Cena tysiąca cegieł podniosła się w tym czasie z 12 lirów na 260, a zapłata, jaką pobierał Mazzoli od proboszcza z 2 lirów dziennie na 2 70 za godzinę.

Scena i ekran.

Dyr. Trzciński w Warszawie. „Kurjer Poranny“ donosi, że p. Teofil Trzciński podpisał z dyr. Lorentowiczem umowę, mocą której objmyje stanowisko głównego reżysera w Teatrze Narodowym.

Przed kilku dniami pisze dalej cytowany dziennik ukazał się w jednem z pism warszawskich artykulik starający się zawczasu zaszkodzić p. Trzcińskiemu na gruncie warszawskim. Wtajemniczeni wiedzą, kto ten artykulik pisał, i kto go jak brat bratu z serca, do serca sufleował. Następnie jedno z lwowskich pism przedrukowało ten artykulik, cytując go jako opinję... Warszawy! Cieszymy się, że Lwów posiada tak nowoczesną technikę prasową, ale musimy odpowiedzieć cytatem ze znanej farsy: „Bujać to my, ale nie nas!“

KATASTROFA LOTNICZA.

Ryga, (Tel wł.)

W okolicach Rygi wydarzyła się katastrofa lotnicza na polu wojskowem. Lotnik Liger, wynalazca spadochronu nowego systemu skoczył z lecącego samolotu z wysokości 1000 metrów celem wypróbowania spadochronu, który nie otworzył się jednak. Liger spadł do rzeki Dźwiny i utonął.

—oo—

Stan zasiewów w Polsce.

(Na podstawie źródeł urzędowych).

Warszawa. (Tel. wł.).

Niedostateczna ilość ciepła, towarzysząca wiosennej wegetacji, wpłynęła szkodliwie na rozwój roślinności, skutkiem czego przeciętny poziom stanu posiewów dotąd nie dorównywa analogicznemu okresowi z roku ubiegłego.

Porównawcze zestawienia dają następujący szereg przy pięciostopniowej skali kwalifikacyjnej:

W r. 1926 — pszenica ozima — 3.4, żyto ozime — 2.9, jęczmień 3,2, owies— 3.3, koniczyna — 3.1.

W r. 1925 — pszenica ozima — 3.8, żyto ozime — 3.8, jęczmień — 3.1, owies — 3.2, koniczyna — 3.5.

Pastwiska i łąki pozostają przeważnie na poziomie zeszłorocznym, t. j. mają wygląd przeciętnie średni (3).

Województwa zachodnie, Małopolska i Wołyń zapowiadają się najlepiej pod względem urodzajów.

—xo ox—

Wydawanie kart przemysłowych na handel mięsem i przemysł rzeźnicki.

Lwów, 2 lipca.

Stowarzyszenie przemysłowe rzeźników i mydlarzy we Lwowie, odniosło się do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie w sprawie wydawania przez magistrat miasta Lwowa, jako władzę przemysłową uprawnień przemysł. na handel mięsem jako na przemysł wolny. W ostatnim czasie ilość sprzedawców mięsa w stosunku do lat przedwojennych niepomiernie wzrosła, tak, że obecnie na 450 rzeźników istnieje we Lwowie przeszło 600 sprzedawców, gdy przed wojną na 300 rzeźników było zaledwie kilkudziesięciu którzy posiadali karty przemysłowe na wolny handel mięsem. Celem omówienia tych stosunków prezydjum Izby zwołało konferencję na 25 cm.' która odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta Höflingera. Referent Izby wicedyr. Wachtel, przedstawił sprawę ze stanowiska przemysłowo-prawnego, poczem wywiązała się blisko 3-godzinna dyskusja, w której m. i. przemawiali wiceprezydent miasta dr. Schleicher, dyr. rzeźni miejskiej Krzyształowicz, przedstawiciele interesowanego przemysłu rzeźnickiego pp. Jarka, Nowak, Strzelecki. W wyniku dyskusji ujawniło się zapatrywanie, że wykonywanie sprzedaży mięsa nie da się pomieścić bez równoczesnego wkraczania w zakres przemysłowego uprawnienia rękodzielniczego przemysłu rzeźnickiego, wobec czego zdaniem fachowców i interesentów wydawanie kart przemysłów. na przemysł wolny sprzedaży mięsa nie powinno mieć miejsca. Prezydjum Izby przeprowadzi na podstawie wyniku konferencji dalsze dochodzenia i przedstawi magistratowi m. Lwowa w najbliższym czasie odpowiednie wnioski.

Z kraju.

× **Uroczystość święta amerykańskiego** odbędzie się w Krakowie 4 lipca. Obchód ten złączony będzie z uroczystem złożeniem ziemi amerykańskiej u szczytu Mogiły Kościuszki, nadesłanej z różnych pobojowisk walk o niepodległość, w których Kościuszko Tadeusz współdziałał.

× **Pożegnanie ustępującego wojewody krakowskiego** p. Kowalikowskiego nastąpiło 30 czerwca. W tym samym dniu przybył do Krakowa mianowany wojewoda p. Darowski.

× **Wzruszająca tragedja rodzinna.** W majątku Rokszyce pp. Wojtkiewiczów pod Piotrkowem, kilkunastuletni syn właściciela majątku kąpał się w jeziorku ogrodowem i utonął skutkiem sparaliżowania serca. Na pomoc rzuciła się synowi pani Wojtkiewiczowa i zaczęła tonąć. Nieszczęśliwych wyciągnięto z wody. Syn już nie żył. Matka zobaczywszy zwłoki syna padła na miejscu nieżywa, rażona udarem serca.

—oo—

DWUMILJONOWE KREDYTY DLA RZEMIOSŁA.

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu przyznało 2 miljony złotych kredytu dla rzemiosła polskiego. Z tego otrzyma b. zabór austrjacki 600.000 zł., b. zabór rosyjski 1 miljon zł. a b. zabór pruski 400.000 zł. Pocztowa kasa oszczędności przy udziale delegatów ministerstwa skarbu zajmie się podziałem tych kredytów.

—oo—

Ze świata.

+ **Produkcja prądu elektrycznego zagranicą.** W r. 1923 produkcja prądu elektrycznego, wyrażona w miljonach kilowatów, wynosiła: w Stanach Zjednoczonych 49.802 kw (co czyni na 1 mieszkańca 472 kilowatgodzin), w Niemczech 8600 kw. (141) w Japonji 69925 kw (88), w Anglji — 6400 kw. (139), we Francji — 5410 kw. (147), w Kanadzie — 5000 kw. (612), we Włoszech — 3400 kw. (83), w Szwajcarji — 2700 kw. (700).

+ **Katastrofa automobilowa.** Na drodze z Celinje do Niegusza (Jugosławja) zleciał autobus, w którym znajdowało się 20 pasażerów — do przepaści. 10 osób zostało zabitych, a 10 ciężko pokaleczonych.

—oo—

Zwalczanie pasji stawiania pomników.

Lwów, 2 lipca.

W Rosji sowieckiej zapanowała od pewnego czasu, a zwłaszcza od śmierci Lenina, moda stawiania pomników. Każdy sowiet lokalny czuł się w obowiązku wystawić zmarłemu przewódcy rewolucji monumentalny pomnik, naturalnie za pieniądze rządowe. Ponieważ koszty pomników dochodziły do olbrzymich sum, zastosowano dziś system oszczędnościowy i cofnięto wiele projektów budowy pomników. Stawianie ich zwalcza się z równą zaciekłością, z jaką szerzyła się przedtem „pomnikomanja“. Między innymi zaniechano budowy pomnika Marxa w Moskwie.

Z posiedzenia Sejmu.

Przyznanie tytułu profesora. Podatek od lokali obowiązuje od 1. sierpnia b. r. W poniedziałek będzie Sejm obradować nad projektem zmiany Konstytucji.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) 209 posiedzenie Sejmu.

Izba przystąpiła do projektu ustawy **o podatkach od lokali. Pos. Kozłowski** zaproponował, aby podatek ten obowiązywał w uzdrowiskach a także i w **nowych domach. Pos. Sommerstein** zaproponował obniżenie stopy podaekowej z 10 proc. na 8 proc., przez zmianę części przypadającej na fundusz odbudowy z 4 proc. na 2 proc. Wiceminister skarbu przemawiał przeciw poprawkom. — Przystąpiono do głosowania.

Przyjęto poprawki **p.** Puchałki, **aby podatek pobierać od 1 sierpnia** 1926 a nie od 1 lipca 1926, pos. Kozłowskiego o uzdrowiskach, posła Puchałki, aby pomieszczenia dozorców domowych zwolnić od podatku, pos. Sommersteina o zniżenie stopy podatkowej, pos. Ilskiego, **aby ustawa wygasła z końcem r. 1933.** — W ten sposób ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Izba przegłosowała z kolei poprawki Senatu do pragmatyki nauczycielskiej. M. in. **przyjęto poprawkę dotyczącą przyznania tytułu profesora nauczycielom o wyższem wykształceniu,** oraz rozciągnięto moc obowiązującą ustawy na woj. śląskie.

Pos. **Langer** referował nowelę do ustawy o szkołach akademickich. — Daje ona możność studentom wszystkich Wydziałów prócz filozoficznego, którzy rozpoczęli studja przed 15 września 1920, zdawania końcowych egzaminów wedle dawnych przepisów, **lecz tylko do 31 grudnia 1928 r.**

Pozatem przyjęto poprawkę posła **Piotrowskiego: Studenci Wydziałów prawniczych** Uniwersytetów w Krakowie **i we Lwowie,** którzy odbyli studja i uzyskali, względnie uzyskają niższy stopień naukowy według dawnych przepisów do końca r. 1927 włącznie, **mogą także ubiegać się o wyższy stopień naukowy** (doktora) według dawnych przepisów, lecz tylko **do d. 31 grudnia 1928 r.**

Przystąpiono do **ustawy karnej skarbowej.** Ideą przewodnią ustawy jest przyspieszenie postępowania oraz zmniejszenie sankcji, które często były drakońskie. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Marszałek zakomunikował, iż wpłynął wniosek Z. L. N., Ch. D. i Ch. N. **o zmianę** Konstytucji.

Następne posiedzenie odbędzie się **w poniedziałek.** Na porządku dziennym znajdzie się pierwsze czytanie **rządowego projektu ustawy w sprawie zmiany Konstytucji.**

—xo ox—

Senat uchwalił prowizorjum budżetowe bez zmian.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Na dziszem posiedz. Senat kontynuował rozprawę nad prowizorjum budżetowem na trzeci kwartał b. r. Min. skarbu **Klarner** udzielał wyjaśnień w związku z zaproponowaną przez sen. Adelmana rezolucją dotyczącą ulg dla płatników, którzy uiszczą zaległości w czasie do 1 października b. r. Minister zaznaczył, że już dziś rano **podpisał** w brulionie **rozporządzenie przyznające ulgi tym płatnikom, którzy uiszczą zaległości do 1 września.** Prowizorjum w brzmieniu rządowem przyjęto. Przyjęto również rezolucję zaproponowaną przez komisję dotyczącą **zmniejszenia opłat na paszporty** zagraniczne **do 100 zł.** i uproszczonej procedury przy wydawaniu ulgowych paszporów.

Przysąpiono z kolei do sprawozdania komisji oświaty i kultury w **sprawie szkolnictwa polskiego na wychodźctwie.**

Komisja Senatu przedstawia nast. rezolucje: Wzywa się rząd, aby 1) bezwzględnie obstawał przy tem, aby dzieciom polskim na wychodźctwie **zabezpieczyć oświatę w języku polskim,** 2) zwrócił baczną uwagę na zakładanie ochron, przedszkoli i na oświatę pozaszkolną, 3) otoczył opieką te skupienia polskie, gdzie istnieje niechęć lub choćby obojętność dla oświaty polskiej.

W głosowaniu przyjęto rezolucję komisji bez zmian. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się zależnie od prac sejmowych bądź 14 bądź 23 bieżącego miesiąca.

—xo ox—

Przyjazd ekspertów wodnych do Polski.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Dnia 30 czerwca przybył do Warszawy sekretarz komisji tranzytowej Ligi Narodów Romain, oraz eksperci Vatier, Nijhoff i major Case z małżonką, i złożyli z prezydentem Rady portu w Gdańsku pułkownikiem de Loes ministrowi robót publicznych wizytę, a następnie **odbyli konferencję w gmachu Ministerstwa robót publicznych,** na której inż. Konopka i Tillinger przedstawili **program rozbudowy polskich dróg wodnych.**

Eksperci okazali życzliwe zainteresowanie przedstawionym przez referentów programem, biorą pod uwagę różne systemy komunikacyjne państw zaborczych, które zjednoczona Polska z konieczności musiała przejąć na swoich terenach. — Min. robót publicznych wydał wieczór obiad dla gości zagranicznych. Delegacja wyjeżdża dzisiaj wieczór **celem zwiedzenia** pińskiego węzła dróg wodnych.

PROCES ks. LEUCHTENBERSKIEGO.

Berlin. (Tel. wł.).

W najbliższym czasie rozpatrywać będą sądy monachijskie sensacyjny proces **w sprawie działalności księcia Leuchtenberskiego na Ukrainie w czasie niemieckiej okupacji.** Major Xylamder oświadczył był, że posiada dowody, wykazujące, iż książę przebywając w Kijowie, **otrzymywał fałszywe banknoty rosyjskie, wyrabiane w Berlinie.** Pieniądze te przeznaczone dla rosyjskich oddziałów, używane jednak były dla celów spekulacji prywatnej. Książę Leuchtenberski wystąpił ze skargą o potwarz.

Nadmiar banków w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca.

W związku z ustępem ekspose min. **Klarnera** o bankach w Polsce i **zapowiedzią** zmniejszenia ich ilości należy ustalić, **że przed wojną** było na terenie Polski **tylko 17 banków** akcyjnych, **obecnie** jest ich **111,** z czego **większość nie zdolna jest do** normalnego życia z powodu braku zdrowych podstaw. Próby fuzji nie powiodły się. Zapowiedzianą **likwidację należy powitać z uznaniem,** gdyż przyczyni się ona do uzdrowienia stosunków kredytowych w Polsce.

—ox xo—

Rezerwy walutowe Banku Polskiego stale wzrastają.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Wpływ walut obcych w czerwcu powoduje, **że rezerwy walutowe Banku Polskiego** w dniu 1 lipca b. r. **wzrosły** w stosunku do dnia 31 maja b. r. o około 20 miljonów złotych w złocie. Ponieważ **bilans handlowy jest stale aktywny,** bilans płatniczy zaś w ciągu najbliższych miesięcy kształtować się będzie również dodatnio rezerwy te muszą nadal wzrastać poprawiając w ten sposób naszą sytuację wolutową.

—xo xo—

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

Warszawa, 1. 7. (AW.) Donoszą z Niemiec o silnych wstrząsach ziemi koło jeziora **Badeńskiego.** Nad **Renem** szereg domów zostało poważnie uszkodzonych. **W Karlsruhe** odczuto w nocy silne trzęsienie ziemi. Gmach poczty i elektrownia zostały zarysowane wskutek wstrząsu.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którem uchwalono wniosek premjera **przedłużający termin egzaminów urzędników do 31 października** b. r. W dalszym ciągu uchwalono 3 wnioski ministra pracy i opieki społecznej **przedłużające państwową doraźną pomoc dla bezrobotnych.**

—oo—

POS. WITOS PRZYBYŁ DO SEJMU.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 1 lipca.

W dniu dzisiejszym zjawił się w Sejmie pos. **Witos, po raz pierwszy od czasu wypadków majowych.**

POPRAWIENIE ENDECKIEGO PROJEKTU ZMIANY KONSTYTUCJI.

Warszawa, 1. 8. (AW.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna Warszawska" pisze, iż naczelna Rada Z. L. N., obradująca w Poznaniu, przeprowadziła **szereg poprawek w projekcie zmiany Konstytucji,** przedstawionym przez klub Z. L. N. Poprawki te dotyczą zagwarantowania szeregu zmian prawa wyborczego, obostrzenia odpowiedzialności posłów i senatorów, ściślejszego sprecyzowania poprawki nadającej Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo wydawania dekretów z mocą ustawy, oraz określenia składu Rady Stanu, jako fachowego organu doradczego Rządu.

—oo—

Flota angielska ostrzeliwuje oddziały sowieckie.

Londyn, 1. 7. (PAT.) „Daily Express" donosi z Hong Kongu, **że dwie kanonierki angielskie, ostrzeliwały ładujące się w Kantonie oddziały czerwone.** Zabitych zostało 26 żołnierzy.

—oo—

ORYGINALNY WYŚCIG W POWIETRZU.

N. Jork, 1. 7. (PAT.) Odbył się tu niezwykły **wyścig między aeroplanem a gołębiami pocztowymi.** Chociaż gołębie trzymały się linji bardziej prostej, aeroplan przybył o **trzy minuty wcześniej.**

—oo—

AUDJENCJE U MIN. SPRAW ZAGRANICNYCH.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 1 lipca.

Minister spraw zagr. p. **Zaleski** przyjął dziś posła duńskiego p. **Arnstaedta,** posła rumuńskiego p. **Jacowaku,** prezesa komisji mieszanej na G. Śląsku p. **Calonder'a** oraz komisję ekspertów Ligi Narodów przybyłych do Polski.

—oo—

ZMIANY PERSONALNE.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 1 lipca.

Dotychczasowy 1-szy sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie p. **Łepkowski** obejmie w najbliższych dniach kierownictwo referatu polityczno-prasowego w centrali M. S. Z., w miejsce p. **Starzewskiego,** który odchodzi do ambasady w Paryżu na stanowisko 1-go **sekretarza.**

—oo—

GŁUCHONIEMI SŁYSZĄ.

Hull, 1. 7. (PAT.) W tutejszym Instytucie dla głuchoniemych urządzono próbę aparatu wynalazku inż. **Calvarda. Około 800 dzieci głuchoniemych** było w stanie przy pomocy tego aparatu **usłyszeć mowę i muzykę.** Zewnętrzny wygląd aparatu przypomina mały radjoaparat odbiorczy.

Wiadomości telegraficzne.

= **Starostami mianowani** zostali pp.: Władysław **Krokowski w Zborowie** i Tadeusz **Chmielewski w Bóbrce.**

= **Liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła** w ciągu ubiegłego tygodnia o 6.000 i wynosi oecnie **266.000,** co się zbliża już do maximum, które wynosiło w r. 1924 — 293.000 bezrobotnych.

= **40.000 robotników konfederacyjnych w N. Jorku rozpoczęło strajk,** domagając się podwyżki płac oraz zagwarantowania 36 tygodni pracy w roku.

= **Jacht „Witeź" polskiego „Jacht Klubu", przybył** do Karlskrony.

—oo—

KRONIKA.

LIPIEC
2
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Naw. NPM. gr.-kat. Judy.

Jutro: rzym.-kat. Alfreda, gr.-kat. Metodyja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 2 lipca „Dama Kameljowa“. Gośc. występ Marji Przybyłko Potockiej.

Sobota 3 lipca „Dama Kameljowa“. Gośc. występ Marji Przybyłko-Potockiej.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, sobota występy teatru iluzjonistycznego Alfreda Uferini'ego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek z powodu generalnej próby z „Fircyka w zalotach“ teatr zamknięty.

Sobota o 7·30 „Fircyk w zalotach“ kom. Zabłockiego. Pierwszy występ J. Osterwy.

Niedziela o 7·30 „Fircyk w zalotach. Występ J. Osterwy.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Czarodziejka.
Chimera: „Kultura ciała“.
Palace: „Ta, która odeszła“.
Lew: „3 Tygodnie Miłości“.
Kopernik: „Życie i Scena“.
Marysieńka: „Narzeczona komisarza policji“.

——oo——

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha.**

——oo——

Koncert uczniów i uczenic prof. Eugenjusza Koppa odbędzie się w czwartek dnia 1 lipca b. r. o godz. 8 wiecz. w sali **„Ogniska oficerskiego“** przy ul. Fredry 1.

——oo——

— **Teatr Wielki** powtarza dziś i jutro dramat Aleksandra Dumasa (syna) **„Dama Kameljowa“**, z gościnnym udziałem, w tytułowej roli Małgorzaty Gautier, genjalnej artystki scen polskich, **Marji Przybyłko-Potockiej.** Całość widowiska stoi na wysokim poziomie artystycznym, dzięki doskonałej reżyserji p. Żyteckiego, oraz koncertowej grze całego zespołu.

— **„Madame Sans Gene“**, świetna sztuka Wiktoryna Sardou, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego, z udziałem Marji Przybyłko-Potockiej w przyszłym tygodniu. Nad przygotowaniem rego utworu pracuje reżyser Okornicki.

— **Alfredo Uferini**, światowej sławy czarodziej — illuzjonista, rozpoczął wczoraj, z nadzwyczajnym powodzeniem, przedstawienia na scenie T. Nowości.

— **Gościnne występy Juljusza Osterwy.** Ktoś słusznie nazwał Osterwę czarodziejskim aktorem, gdyż istotnie wielki ten artysta wywiera duży czar na widzach, sugestjonując ich swym niepospolitym talentem opartym na najwyższych walorach. Osterwa przez długie lata był ulubieńcem warszawskiej publiczności a obecnie jego praca ideowo-twórcza na kresach przysporzyła mu nowych laurów. Lwów miał dotąd możność tylko przez bardzo krótki czas podziwiania jego znakomitej gry, toteż występy jego obecne spotkają się napewno z najgorętszem przyjęciem. W sobotę przywita się Osterwa z nami kapitalną swoją rolą w „Fircyku w zalotach“, rolą którą istotnie podbił sobie widzów w całej Polsce. Obok naszego świetnego gościa wystąpią pp.: Koch-Więckowska, Światopołk-Mirska, Helski-Kowalski, Zbrojewski, Nawrocki i inni. Reżyseruje Osterwa. Dyrekcja Teatru Małego pragnąc uświetnić te występy daje nowe dekoracje pędzla artysty malarza Leona Gleicha i nowe stylowe kostjumy. Z uwagi na trudne położenie inteligencji zniżki na bloczki urzędnicze i zrzeszeniowe będą ważne a ponadto ceny są istotnie bardzo przystępne.

— **Koło T. S. L. im. Wyspiańskiego.** Ubiegłej niedzieli odbyło się w obecności członków Zarządu Koła uroczyste zamknięcie **kursu dla analfabetów.** Po udatnym popisie członków kursu i rozdaniu nagród przemówił do obecnych przewodniczący Koła p. **Gołąb**, dziękując kierownikowi kursu p. **Szulowi** oraz uczestnikom za ich owocną i sumienną pracę, oraz zawiadamiając o mającym nastąpić po wakacjach otwarciu wyższego kursu. — Koło Wyspiańskiego zamierza zorganizować po wakacjach **kilkumiesięczną naukę z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej**, po ukończeniu której będą rozdane świadectwa. Wpisy na powyższą naukę oraz na kursy czytania i pisania przyjmuje sekretarjat Koła grzy ul. Łyczakowskiej 57., codzieanie od p—4-tej popoł.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

——oo——

Mówią, że...

jednym z największych nałogów, który trudno jest zwalczyć, to nikotyna.

— — — — — — — — —

obliczono, że na stu ludzi pali przecietnie 80! olbrzymi procent, olbrzymie też są, a właściwie powinny być dochody. Tytoń stał się artykułem niezbędnego użytku codziennego i gdyby nie wiem ile kosztował, ludzie odmówią sobie wszystkiego a palić będą. Zdaje się, że nasze władze licząc się z tem nie dbają o swych konsumentów. Powiedzmy otwarcie: mamy tytoń lichy, drogi, a często nawet nie ma przepisanej wagi. Znowu są dowcipy, że to „nie prze-dni turecki, tylko... tylny koński“, znowu aż nadto są żale odbiorców, którzy często nie mogą palić tych dziwnych ingrediencji, ale jakoś nic nie słychać o tem, by miała nastąpić jakaś poprawa. A tymczasem wyzyskują to sprytni spekulanci i sprzedają przemycony tytoń zagraniczny, trochę tylko droższy ale jakże nieporównanie lepszy! Ile na tem rząd nasz traci nie trzeba chyba dowodzić. Dyrektorzy monopolu tytoniowego biorą olbrzymie pensje i jeszcze większ „premje“ (?) a tytoń jest zły, drogi i szkodliwy. A przecież surowca mamy dosyć i dosyć sprowadzamy go z zagranicy!! Niech więc się ktoś zlituje nad palaczami, by nie zatruwali powietrza „monopolem“!

rrr.

——oo——

— **Prof. Pawlik przeszedł na emeryturę.** W ostatnich dniach ustąpił po 35 latach wytężającej pracy profesor politechniki lwowskiej, dr. Stefan **Pawlik.** Prof. Pawlik **jest członkiem krakowskiej akademji umiejętności.** Grono profesorów politechniki, w związku z wystąpieniem profesora wyraziło mu gorące uznanie za jego wybitną działalność naukową i pedagogiczną.

— **Spodziewane nominacje praktykantów.** Wnioski na nominacje praktykantów z okręgu Izby skarbowej lwowskiej zostały przedłożone przed 20 czerwca. W związku z wniesionym memorjałem spodziewanie jest wyjednanie przez p. ministra skarbu uznania tych awansów przez Radę Ministrów.

— **Zgłaszanie pretensji z tytułu asekuracyjnych zagranicznych Towarzystw** zakończyło się dnia 5 czerwca br. i przyniosło poważny wynik. Zgłoszono pretensji na kilka tysięcy koron, przeważnie z sfer urzędniczych. Wynik rejestracji daje podstawę do poważnych starań u rządu, by sfinalizował rokowania w sprawie waloryzacji tych pretensji z rządami Czechosłowacji i Austrji, a także i Włoch. — Akcję ujął w ręce Komitet Obrończy we Lwowie urzędujący w lokalu „Odrodzenia“,

— **Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie** wydaje dla celów propagandowych teki na czasopisma, które bezpłatnie umieszczane będą w lokalach publicznych. Teki te zawierać będą biuletyny L. O. P. P. oraz ogłoszenia. Uprawnieni do zbierania ogłoszeń opatrzeni są w legitymacje wystawione przez Komitet Wojewódzki L. N. P. P. którem są obowiązani legitymować się. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. prosi o łaskawe poparcie tego wydawnictwa.

— **Dancing w „Zaciszu“.** Na Pl. Targów wsch. urządza w sobotę 3 bm. o godz 6-tej wiecz. Koło T. S. L. im. B. Goldmana. Wstęp. 1 zł. Strój spacerowy. W razie stałej niepogody odbędzie się dancing w terminie, który podany będzie później.

— **Zginęła żółta teczka na akta**, wewnątrz adres właścicielki na listach. Znalazca raczy zgłosić się w Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ — między godz. 12 a 1-szą w południe, gdzie otrzyma nagrodę.

Z targu.

Lwów, 1 lipca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—35 gr., śmietany 1.40—2·— zł., 1 kg. masła 4—6 zł. sera 1·20—1·60 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg młodych ziemn. 25—30 gr. wiązka marchewki 5—10 gr, buraków 5 gr, kalarepa po 5—15 gr. główka, sałata po 5—10 gr., kwaterka groszku 30—40 gr., ogórki po 30—40 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 1 — 3 zł., czereśni 80 gr 2·— zł., 1 l. poziomek 80 gr.—1 zł., 1 l. agrestu 60—80 gr., 1 kg. truskawek 2—3 zł. cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 50—60 gr. porzeczek 1 zł. borówek 60 gr.

——oo——

— **Opłaty za abonament telefonów lwowskich. Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie (ul. Wałowa 9) komunikuje, że przyjmuje należności za abonament telefonów, codziennie w godzinach kasowych t. j. od 8·30 rano do 1-szej w południe.** 2072

——oo——

— **Dowódca O. K. Lwów, generał** Sikorski otrzymał 2-tygodniowy urlop i rozpoczyna go — jak się dowiadujemy — 14 lipca.

— **Prezes Lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów, inż. Kazimierz Dutczyński,** rozpoczął z dniem 1-go lipca urlop wypoczynkowy. Na czas jego nieobecności obejmie kierownictwo dyrekcji poczt i telegrafów naczelnik wydziału, pan Karol Köhler. —

——oo——

Cofnięcie zarządzeń redukcyjnych.

Lwów, 2 lipca.

W pierwszej połowie czerwca br. odbyła się w Izbie skarbowej lwowskiej sesja w **sprawie rewizji zarządzeń redukcyjnych,** której wynikiem było cofnięcie pism zwalniających dla znacznej liczby zredukowanych funkcjonarjuszy. **Ogólna ilość cofniętych wypowiedzeń wynosi 80 prc.** Ilość zredukowanych ostatecznie w okręgu Izby skarbowej lwowskiej, tarnopolskiej i stanisławowskiej wynosi 53 osób.

——oo——

Dwie nowe kolonje wakacyjne.

Lwów, 2 lipca.

Tymczasowy Wydział Samorządowy komunikuje: Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie, jako władza zarządzająca fundacjami w Małopolsce działając w myśl intencji fundatora śp. Antoniego Dydyńskiego, uchwałą z 5/VI. 1925 r. postanowił zorganizować w majątku fund. **w Godowej koło Strzyżowa n/ Wisłokiem dwie kolonje wypoczynkowe** w celu umożliwienia ubogiej młodzieży szkolnej spędzenia czasu wakacyjnego na wsi. W roku bieżącym Tymczasowy Wydział Samorządowy przyjął na kolonje, które mieścić się będą w leśniczówce i w barakach, 24 wychowanków Bursy T. S. L. w Tarnopolu, uchodźców z za Zbrucza uczęszczających do gimnazjum, oraz 12 uczniów szkół w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku. Wydział Samorządowy przyznał na ten cel z funduszów powyższej fundacji 1.600 zł.

——oo——

O TYTUŁ PROFESORA.

Warszawa. (Tel. wł.). **Delegacja docentów wyższych uczelni** interwenjowała u Marszałka Sejmu, p. **Rataja,** o przyznanie tytułu profesorów docentom wyższych uczelni, co nastąpić powinno w związku z uchwaleniem pragmatyki nauczycielskiej.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo aptekarza.** Wywiadowca P. P. Kowalski natknął się wczoraj na pl. Bernardyńskim obok hotelu Krakowskiego na nieprzytomnego mężczyznę, leżącego na chodniku. Z znalezionych w marynarce dokumentów ustalono, iż jest to **N. P. właściciel apteki** (Łyczakowska 15). Lekarz zawezwanego pogotowia stwierdził, iż P. w celach samobójczych napił się nieznanej na razei trucizny. — Odwieziono go do szpitala.

— **Dookoła sprawy kawiarza Grüssa, który okradał gości.** Notatki, które pojawiły się wczoraj w dziennikach o kawiarni „Amerykańskiej“ odniosły pożądany skutek. Do ekspozytury policji śledczej poczęły napływać **liczne doniesienia** poszkodowanych, których w kawiarni tej gospodarz Grüss i jego personal okradli na rozmaite sumy. M. in. zgłosił A. H. płatniczy, kradzież 50 zł. — oraz K. W. przemysłowiec, kradzież srebrnej papierośnicy i 317 zł. P. W. opisuje kawiarnię tę jako norę rozpusty i paskarskiego bandytyzmu.

— **Aresztowanie niedoszłego mordercy.** W Lubieniu małym aresztowano Józefa Turkalika, 20-letniego rolnika, który w czasie wesela u gospodarza Kaspra Szmagały usiłował zastrzelić Grzegorza Orlika. — Turkalik wypiera się winy.

——oo——

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU GŁÓWNYM.

Lwów, 2 lipca.

Wczoraj około godz. 15 znaleziono na torze kol. obok dworca głównego **zwłoki** jakiegoś **mężczyzny.** Wdrożone dochodzenia wykazały, że są to zwłoki N. **Pelza,** robotnika kolejowego, który w czasie przetaczania wagonów został uderzony zderzakiem tak silnie, że poniósł **śmierć na miejscu.** Dochodzeniami zajął się osobiście kierownik III. komisarjatu P. P. p. nadkomisarz **Kozakiewicz,** który po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

——oo——

Nieznana epidemja powoduje natychmiastową śmierć.

Praga. (Tel. wł.).

„Prager Presse“ donosi, że w Leonbrum zaobserwowano dwa śmiertelne wypadki **niespotykanej dotychczas choroby.** — Choroba ta trwa bardzo krótko, i rozpoczyna się **zapaleniem gardła** i szybko wzrastającą **gorączką.**

Po dwóch dniach **chory ślepnie** a jednocześnie występują objawy **zakażenia krwi.** Oba wypadki zakończyły się **śmiertelnie na trzeci dzień** po ukazaniu się pierwszych oznak choroby.

——oo——

ANGIELSKA AKCJA BUDOWLANA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. (Tel. wł.).

Angielska grupa finansowa złożyła zarządowi Budapesztu propozycję wybudowania **300 czteropiętrowych domów pod warunkiem,** że miasto odstąpi bezpłatnie na przeciąg lat czterdziestu grunta pod budowę domów. **Po upływie lat 40-tu domy** wybudowane przez konsorcjum angielskie **przejdą bez odszkodowania na własność Budapesztu.** Rada miejska Budapesztu skłania się ku przyjęciu oferty Anglików.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

ULGI PODATKOWE.

Ministerstwo skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do odroczenia terminu płatności zaliczek na podatek obrotowy za I-szy kwartał r. 1926 **do 15 lipca b. r.**, a za drugi kwartał 1926 do 15 sierpnia **b. r.** Ulgi te jednak będą przyznawane **tylko indywidualnie** po stwierdzeniu ciężkiego położenia płatników i po uiszczeniu całej zaległości z tytułu podatku obrotowego za r. 1925.

WYBORY DO RADY GIEŁDOWEJ.

Biuro Giełdy podaje do wiadomości, że dnia 12 maja b. r. odbyły się wybory do Rady giełdowej, Komisji rozjemczej i Komisji rewizyjnej Giełdy pieniężnej we Lwowie.

Rezolucją z daty: Warszawa, 12 czerwca 1926 L. DOP 2094/I. zatwierdził p. minister skarbu wybranych członków do Rady giełdowej **na przeciąg 3 lat**, w następującym składzie:

1) Tadeusz Abłamowicz, dyr. Banku Ziemian; 2) Stefan Baczewski, współwł. firmy: J. A. Baczewski; 3) dr. Marjan Boziewicz, dyr. Akc. Banku Hipotecznego; 4) Wiktor Chajes, właśc. firmy: Dom bankowy „Schütz & Chajes“; 5) dr. Paweł Csala, dyr. firmy: „Oikos“; 6) Emil Grabscheid, dyr. Pow. Banku Kredytowego; 7) dr. Aleksander Kulczycki, dyr. Zemelnego Banku Hipotecznego; 8) dr. Maksymiljan Liptay, dyr. Ziemskiego Banku Kredytowego; 9) Maksymiljan Margulies, dyr. Banku Komercjalnego; 10) dr. Feliks Merunowicz, dyr. Banku Gospod. Krajowego; 11) Kazimierz Przybysławski, dyr. Tow. Kredyt. Ziemskiego; 12) Antoni Rozwadowski, dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych; 13) Eugenjusz Singer, dyr. Pow. Banku Związkowego; 14) dr. Klemens Sokal, dyr. Banku Unji w Polsce; 15) senator dr. Marcin Szarski, prezes Rady zawiad. Pol. Banku Przemysłowego; 16) Jan Wasung, członek Rady nadz. Banku Naftowego; 17) Gustaw Weintraub, dyr. Warszawskiego Banku Dyskontowego; 18) Józef Zgórski, dyr. Banku Polskiego.

Dnia 30 czerwca 1926 ukonstytuowała się **Rada giełdowa:**

Prezes: senator dr. Marcin **Szarski; wiceprezesi:** dr. Marjan Boziewicz, Wiktor Chajes, dr. Klemens Sokal; **skarbnik:** dr. Aleksander Kulczycki.

Dyrektorem Giełdy mianowany został: dr. Marceli **Paneth.**

PROTESTY WEKSLI W ROSJI.

„Ekonomiczeskaja Żizn“ podaje następujące dane o protestach weksli w Sowdepji. W lutym zaprotestowano **1867 rządowych**, 11,379 kooperatywnych, oraz 11.620 prywatnych weksli, na sumę 14,300,000 rubli. W kwietniu ogólna ilość protestów wyniosła 28,849 wartości 19.500.000 rubli. Wartość protestowanych weksli kooperatywnych i rządowych jest **trzy razy większa** od prywatnych, choć ilość weksli jest prawie jednakowa.

—oo—

DŁUGI ROSYJSKIE W ANGLJI.

Londyn. (Tel. wł.).

Poseł Mac-Neil w Izbie Gmin zakomunikował, że **dług Sowietów wobec Anglji wynosi 804 miljony funtów**, ogólna natomiast suma należności, zgłoszonych przez obywateli angielskich w stosunku do rządu moskiewskiego nie dosięga 260 miljonów funtów.

GIEŁDA LWOWSKA.

Obroty w akcjach ograniczyły się do 3 gatunków akcji a to z powodu małego zaofiarowania. Kursa kształtują się zwyżkowo, zwłaszcza przy Chodorowie i Browarach. W poszukiwaniu bez zaofiarowania: Gazolina i Tespy.

Akcje handlowe i bankowe w zastoju. Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Browary 9.25, 9.30; Chodorów 61.—; Oikos 1.40.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zniżkowa. Dolar spadł o dalsze 10 punktów.

Dolar ameryk. 9.60 do 9.62; dol. kanad. 9.50 do 9.52; kor. czesk. 0.29 do 0.29 i pół; leje 0.04 do 0.04¼, frank franc. 0.27 do 0.28; frank szwajcar. 1.76 do 1.75; funty szterl. 46.00 do 47.00.

Złoto: 20 kor. 38.50 do 39.00; 20 frank. 36.00 do 36.50; 20 mark. 45.00 do 46.00; 10 rubli 49.00 do 50.00.

Srebro: kor. austr. 0.77 do 0.80; 5 kor. 4.20 do 4.40; floreny 2.10 do 2.20; ruble 3.24 do 3.36.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja naogół bez zmiany. Podaż w granicach popytu. Ceny nieco słabsze. Tendencja zniżkowa dla żyta utrzymana. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa biała 42 do 43 zł. Pszenica krajowa czerwona 44.25 do 45.25 zł. Żyto małopolskie 27.00 do 27.75 zł. Jęczmień małopolski pastewny 28.25 do 29.25 zł. Owies małopolski 32.25 do 33.25 zł.

Ceny szacunkowe bez transakcji.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA STALOWEGO TRUSTU NIEMIECKIEGO.

Nadreński trust stalowy (Rheinische Stahlwerke) otrzymał pożyczkę **30 milj. dolarów na 6 i pół prc.** od grupy bankowej amerykańskiej **Dillon, Read et Co.** Jednocześnie i łącznie z akcją pożyczki grupy amerykańskiej została sfinansowana dla tegoż trustu pożyczka 126 mil. mk. złotych przez grupę banków niemieckich z Darmstädter Bank na czele.

—oo—

POWOŁANIE EKSPERTÓW SPIRYTUSOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Czynniki rządowe badają niedomagania monopolu spirytusowego. Sprawę tych niedomagań zbadać ma także specjalna komisja ekspertów i przedłożyć wnioski ministerstwu skarbu.

WYWŁASZCZENIA ZIEMI BEZ ODSZKODOWANIA ŻĄDAJĄ ROBOTNICY ROLNI.

Warszawa. (Tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu zjazdu robotników rolnych uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zjazd podtrzymuje **żądanie wywłaszczenia ziemi bez odszkodowania** i rozparcelowania jej przez Rząd miedzy robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych. Dalej stwierdził zjazd, że trwająca dotąd parcelacja niema nic wspólnego z płodną reformą rolną i **jest nieprzerwanem pasmem zbrodniczej spekulacji ziemią!!**

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Rewja ciężkiej atletyki i boksu. W dniach 3 i 4 lipca br. (sobota i niedziela) rozegrają się na arenie cyrku, przy ul. Kopernika wielkie zawody bokserskie, oraz turniej zapaśniczy i dźwigania ciężarów o mistrzostwo okręgu lwowskiego na rok 1926.

W zawodach biorą udział: Związek podof. rez. sekcja bokserska W. D. Ż. K. S. Hasmonea i I. L. K. C. A. im. „Zbyszka Cyganiewicza“, ogółem przeszło 50 zawodników.

Ze względu na wielkie zainteresowanie jakie budzą wspomniane zawody dla uniknięcia ścisku przedsprzedaż biletów odbywa się w „Maratonie“ przy ulicy Akademickiej 22.

ZAWODY PŁYWACKIE „LECHJI“.

Sekcja pływacka L. K. S. Lechja urządza dnia 4 b. m. (niedziela), o godz. 11-tej przed poł., na wodach „Świtezi“ międzyklubowe zawody pływackie z następującym programem: 1) 50 m. styl dowolny (dla juniorów); 2) 100 m. styl dowolny (dla seniorów); 3) 100 m. na wznak (dla seniorów); 4) 100 m. na wznak (dla juniorów); 5) 200 m. na wznak (dla juniorów). — Oprócz wymienionych konkurencji odbędą się spotkania o **mistrzostwo Lwowa w piłce wodnej.**

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat klubu, codziennie od godz. 7 do 9 wieczorem, ul. Rutowskiego 23, III piętro — do soboty.

*

Sekcja Strzelecka L. K. S. „Lechja“ **zawiadamia**, że zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela sekretarz klubu w lokalu klubowym, w godzinach urzędowych.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 18. Odczyt z działu Historji cywilizacji p. t. „Twórczość polska jako czynnik cywilizacyjny“ wygłosi prof. Dobrowolski.

Warszawa (480). Godz. 20.30. Koncert kameralny poświęcony Dworzakowi.

Wrocław (418). Godz. 20.25. Wieczór literacki utworów klasycznych.

Lipsk (425). Godz. 20.15. Wieczór poświęcony twórczości Rabindranatha Tagore.

Rzym (425). Godz. 21.10. Wieczór muzyki lekkiej.

Monachjum (485). Godz. 19.45. Romantyczna opera w 3 akt. „Richardis“ przez Herm. Wolfg. von Waltershausen.

Zurych (513). Godz. 21.30. Wieczór Giarnera.

Paryż (1750). Godz. 20.30. Koncert urządzony przez gazetę „L'ere Nouvelle“.

Hamburg (392.5). Godz. 20. Wieczór kompozytorski Edwarda Moritz.

Barcelona (325). Godz. 22.10. Recytacje, śpiew solowy (sopran).

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert fortepianowy.

Skale mikrometryczne dla kondenzatorów obrotowych Micro Dial precyzyjne do nabycia tylko w firmie „KINOFOT“, Lwów, ul. Trzeciego Maja 11a.

BUDOWA WIELKIEGO STUDJO W BERLINIE.

Berliński broadcasting przystąpił do budowy wielkiego studio, wyposażonego we wszystkie najnowsze urządzenia radjofoniczne. Studjo posiadać będzie **wielkie organy** oraz cały szereg najnowszych urządzeń muzycznych. Nowością będzie **wielki basen z wodą**, który służyć ma do imitowania efektów morskich: burzy, szumu fal morskich i t. p.

NADESŁANE.

Amerykańska fundacja im. Tadeusza Kościuszki.

Lwów, 2. lipca.

W Ameryce powstała w 150-tą rocznicę wylądowania Tadeusza Kościuszki na ziemi ameryk. myśl utworzenia funduszu miljona dolarów, z którego odsetki użyte być mają na wymianę studentów między Polską i Ameryką. Dwie trzecie tego funduszu mają złożyć rodowici Amerykanie a jedną trzecią Polacy. Jeżeli suma miljona dolarów ulokowaną zostanie w bankach na 4%, da ona 40.000 dolarów rocznie, a jeżeli na hypotekach na 6%, da rocznie 60.000 dolarów, z czego skorzystać może rocznie 60 do 80 studentów. Sekretarzem fundacji jest prof. Stefan Mierzwa w Nowym Jorku, który zajmuje się też administracją składek.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Piątek 2 lipca 1926.

Gośc. występ Marji Przybyłko-Potockiej

Dama Kameljowa

dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa (syna). Przekład T. Boy'a Żeleńskiego

OSOBY:

Małgorzata Gautier	M. Przybyłko-Potocka
Mimi	Z. Grzębska
Prudencja	M. Sznage-Andruszewska
Olimpja	J. Hańska
Anais	A. Żelichowska
Anna	E. Kwiatkiewiczowa
Armand Duval	B. Brzeski
Jerzy Duval ojciec Armanda	S. Lochman
Gaston Rieux	M. Peliński
Saint-Gaudens	W. Zabielski
Artur de Varville	L. Stępowski
Gustaw	M. Koczyrkiewicz
Hr. de Giray	M. Bielecki
Doktor	H. Czaki
Artur	T. Przystawski
Posłaniec	Z. Relski
2 służących	S. Czaszka, L. Neuman

Goście, służba. — Rzecz dzieje się około r. 1848-go.

Reżyser Edward Żytecki.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Piątek 2 lipca 1926.

Piątek, sobota występy teatru illuzjonistycznego Uferini'ego.

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Stroiński,**
Z drukarni Polskiej we Lwowie. Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.